

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program!

Król  
ekranu

Mozzuchin

i jego urocza  
partnerka

Lisenko

w niezwykłym dramacie w 5 aktach

## „LOS MŚCI SIĘ“

Nad Program:

## NAPOLEON I-SZY

Film alegoryczny, wykonany przez wytwórnię B-ci Pathé w Paryżu, z okazji rocznicy Napoleońskiej.

Codziennie w święta o godz. 2-iej po poł., w dni powszednie o g. 1/24 po poł.  
Przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

# Lloyd Wielkopolski

SZOBERT i S-ka (Towarzystwo Akcyjne)

**Poznan**

Wielkie Garbary 18.

**Łódź**

Piotrkowska 120.

Oddział miejski: Zielona 6.

**Warszawa**

Malewki 33.

zawiadamia, że wynajął specjalny oddział reklamowy na

## Targu Poznanskim

który oddaje do dyspozycji swojej klienteli.

Posiadając własną bezpośrednią komunikację **SAMOCHODOWĄ** jesteśmy w możności w ciągu 15 godzin przesyłki wszelkiego rodzaju dostarczać do Poznania

Dziś i dni następnych:

**Casino**

Dziś i dni następnych:

Ułobienica  
Łódzian

**Pola Negri**

w swej najnowszej  
kreacji 6 akt. wiel-  
kim dramacie p. t.

**„Violetta“**

OSOBY: VIOLETTA,  
JEJ OJCIEC,

FLORA, aktorka,  
GASTON, jej przyjaciel,

ALFREDO, poeta,  
JEGO OJCIEC,

KLARA, siostra Alfreda,  
HRABIA de GIREY.

Passe-Partout nie ważne.

Początek przedstawień o 3-ej.

Teatr „SCALA“ Teatr

Cegielniana 18.

Niedziela  
d. 15 b.m.

Poniedziałek  
d. 16 b. m.

Na ogólne żądanie z powodu  
— wielkiego powodzenia —

2 ostatnie  
pożegnalne występy  
autentycznych

**BTM-  
BOM**

Helena BEKEFFY

primab. Mosk. Wielk. Teatru

Prof. Piotrowski  
(fortepian)

Tarnawa  
art. opery

Wójcicka  
artystka opery

Początek o g. 8.30 w.

Bilety do nabycia w kasie teatru  
od godz. 11-ej bez przerwy.

Każdy obywatel powinien być  
członkiem Czerwonego Krzyża.

Zapisy przyjmuje i wydaje znaczki  
na rok 1921, biuro Cz. Krz. przy ulicy  
Piotrkowskiej № 96, I p. w godzinach  
d. 9—3po poł. 12—

**Uwaga, Szan. Klientelo!**

Lokaut majstrów okryć damskich (obstalunkowych) trwa dalej.  
W warsztatach nie pracują. Nie dajcie się wyzyskiwać! Przyniescie waszą robotę do pierwszo-  
rzędnie urządzonego **Artelu** (Aleja I maja Nr. 2), gdzie robota wykonywa się punktualnie  
i o **50 procent taniej.**

6287

**ZARZĄD**

Zw. Zaw. Prac. Igły.

Zdolna i doświadczona  
pedagog czka,

studentka 6-go semestra, **poszu-  
kuje kondycji** w domu inteli-  
gentnym na wyjazd na letnie ferie.  
Łaskawe oferty do admin. „Gło-  
su Polsk.“ sub „Kondycja“. 58-4

**Poważny Dom Importowy w Warszawie**

poszukuje dla swego działu Surowoów Wełnianych energicznego i grun-  
townie obznajmionego z tą gałęzią

**współpracownika**

magącego prowadzić korespondencję w języku angielskim. Szczegółowe  
oferty z podaniem warunków składać do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka,  
Warszawa, Marszałkowska 115, pod „N. L.“ 240—3

**Żądajcie!!**

**Żądajcie!!**

**Pasty „Piękność“**

usuwa radykalnie **piegi, pryszczki, liszaje** oraz wszelkie zaczer-  
wienienia skóry.

Żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych. Żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych.

**Roboty Drukarские**

wszelkiego rodzaju dla fabryk, biur  
oraz prywatnie wykonywa gruntośnie  
i po cenach umiarkowanych  
DRUKARNIA I SKŁAD PAPIERU  
**A. I. Ostrowski**  
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 354.

**TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)**

pod dyr. A. Zelwerowicza.

Niedziela, 15.V po poł. o g. 3 po cenach popularnych „**Biała rękawiczka**“ sztuka w 5 akt. St. Żeromskiego. O g. 8 w. „**Żołnierz królowej Madagaskaru**“ kom. w 3 akt. St. Dobrzańskiego.

Poniedziałek, 16.V po poł. o godz. 3 po cen. popul. „**Skromna Hanka**“ kom. w 3 akt. K. Bleszyńskiego. O g. 8 wiecz. po cen. zwyczaj. „**Żołnierz królowej Madagaskaru**“ kom. w 3 akt. St. Dobrzańskiego.

Pod **hala**

Pod **hala**

**Ogrodzie „Grand-Hotelu“**

dziś o g. 9 rano

**OTWARCIE KAWIARNI**

Stanisława Englera.

**Czas odnowić  
prenumeratę.**

**Upadek księcia Sapiiehy.**

Wyrażone w tak oryginalny i niezwykle sposób na piątkowym posiedzeniu komisji sejmowej do spraw zagranicznych wotum nieufności dla ministra spraw zagranicznych, ks. Sapiiehy, musi wywołać nieuniknioną i natychmiastową dymisję jego.

Pan Sapiieha znalazł się na tej długiej, a nieskończonej jeszcze liście mężów stanu w Polsce, których przeznaczeniem jest kompromitacja. Niejednokrotnie już występował ostro przeciwko działalności księcia-ministra; podnoszenie i reasumowanie tych zarzutów jest zatem w chwili obecnej rzeczą zbyteczną. Charakterystycznym jest tylko to, że pan Sapiieha w swej karierze ministerjalnej potknął się o jedyną dodatnią rzecz w polityce swojej, mianowicie o nieodrżucanie możliwości zgody z Litwą, o dopuszczanie tak zw. federacyjnego rozwiązania sprawy litewskiej. Pan Sapiieha został obalony za to przez prawicę. Lewica, pomna jego wielu innych błędów, jako ministra, oraz posła polskiego w Londynie, jako też reakcyjnego zamachu na rząd Moraczewskiego i Naczelnika państwa, nie miała racji i nie mogła go wziąć w obronę. Centrum—uczyniło tego nie chciało. I to stało się przyczyną upadku jego.

Trudno jest na razie prze-

widzieć, kto obejmie w spadku po panu Sapieszce tękę ministerstwa spraw zagranicznych, i to nie po to tylko, by tękę, obciążoną całym szeregiem nierozwiązanych jeszcze zagadnień, dźwigać jako ciężar nad siły, lecz by w panujący chaos wprowadzić nieco porządku, a przede wszystkim stworzyć pewien wyraźny, świadomy celów i dróg, program naszej polityki zagranicznej. Chwila, którą obecnie przeżywa Polska, ze względu na bliskość rozwiązania przez mocarstwa ententy sprawy Górnego Śląska przede wszystkim, oraz kwestji polsko-litewskiej, jest wyjątkowo ważną i doniosłą i wymaga też wyjątkowej uwagi, ostrożności i energii.

Pan Sapiieha, obejmując urząd ministra spraw zagranicznych, w świadomości, iż dostojność to nie jest stałe, a laska Sejmu na pstrym koniu jeździ, jakby pragnąc zarezerwować dla siebie ewentualny powrót na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie, nie obsadzał placówki tej przez cały szereg miesięcy, pozabawiając w ten sposób Polskę stałego obrońcy spraw swych u rządu Anglii, której głos dziś decyduje niemal wyłącznie o rozwiązywaniu wszelkich spraw, wynikających z tej, czy innej interpretacji traktatu wersalskiego.

Prasa francuska o mowie Lloyd Georgea.

PARYŻ, 14 maja. (Pat.) Dzienniki francuskie przyjmują mowę Lloyd'a George'a z żywym zdziwieniem i nabołewaniem, podkreślając jego błędne stanowisko w rozróżnieniu ludności tubylczej i napływowej na G. Śląsku. Dalej zaznaczają dzienniki, że Lloyd George nie zastanowił się nad niekorzystnym wrażeniem, jakie wywrzeć musi jego mowa we Francji w chwili, gdy Niemcy dopiero obliczają rozbrojenie i wypłatę odszkodowań i gdy wiadomym jest, że Polacy byli bezwarunkowo zmuszeni do chwylenia za broń. Nikt zarówno w Anglii, jak i we Francji nie twierdzi dzienniki, niema prawa uchylić się w chwili obecnej od nakazu zdrowego rozsądku i zimnej krwi. Poza tem pisma francuskie stwierdzają, że Lloyd George dał się ponieść swym przeciwpolskim tendencjom, którym daje wyraz już od 2 lat.

Oczekiwania należy, iż Francja oświadczy głośno, iż nie pozwoli najmniejszej części okrągu przemysłowego zabrać jej wschodniemu sprzymierzeńcowi.

W radzie ambasadorów.

LJON, 13 maja. (PAT) Rada Ambasadorów w piatek rano pod przew. Cambona omawiała sprawę bieżącą i kwestję Górnośląską.

PARYŻ, 13 maja. (PAT) W. B. K. Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości ostatnie doniesienia G. Śląska, oraz doniesienia, nadesłane przez delegację niemiecką. Następnie zajmowała się sprawami dotyczącymi wykonania traktatu pokojowego. Marszałek Foch uczestniczył w posiedzeniu.

Wzmocnienie wojsk koalicyjnych.

GDANSK, 13 maja. (PAT) — Tutejsze dzienniki donoszą z Londynu: Hamwert oświadczył w imieniu gmin, że górnośląska komisja międzysojusznicza rozważa możliwość wzmocnienia wojsk sprzymierzonych na G. Śląsku.

Włoski komunikat urzędowy.

RYM, 14 maja. (Pat.) Havas. Komunikat urzędowy włoski oświadcza, że twierdzenia prasy zagranicznej co do stanowiska rządu włoskiego w sprawie G. Śląska są często tendencyjne i niecisłe. Wobec czego należy przypomnieć, że rząd włoski wielokrotnie stwierdzał, że w sprawie G. Śląska, podobnie jak każdej innej sprawie, będzie przestrzegał jaknajściślej warunków traktatu wersalskiego, które zwiszczą, o ile to dotyczy spraw G. Śląska, są bardzo dokładne.

Ciekawe dokumenty.

BERLIN, 14 maja. (E.-E.) — „Rote Fahne“ w numerze z dnia 13 b. m. ogłosiła dokument, pochodzący z niemieckiego ministerjum obrony krajowej, przekazujący na G. Śląsk broń i wysyłający oficerów na terytorjum plebiscytowe. „Rote Fahne“ ogłasza również rozkaz tego ministerjum z dnia 25 listopada 1920 roku, o wkroczeniu do Polski na przypadek, gdyby wojska polskie naruszyły granicę górnośląską. W tym ostatnim dokumencie jest wzmianka o jakimś Rzepece, który podjął się zamordować Korianiego za sumę 5.000 mk.

W związku z ogłoszeniem tego dokumentu, minister obrony krajowej nazwał go stażowanym i zagroził dziennikowi „Rote Fahne“ wytoczeniem procesu o zdradę stanu. „Vorwärts“ domaga się wyjaśnienia w tej sprawie.

Odezwa Mackensena.

GDANSK, 15 maja. (Pat.) Organ tutejszych nacjonalistów niemieckich „Deutsche Alg. Zeitung“ zamieszcza długą odezwę Ostmarkenvereinu, skierowaną do pomorzań i zachodnich prusków, a pełną ataków na Polskę i zapowiadającą wojnę niemiecko-polską. Odezwa ta podpisana jest przez marszałka polnego Mackensena, jako pro-

fektora pomorskiego „Ostmarkenvereinu“. W odezwie tej czytamy między innymi: „Niebezpieczeństwo, grożące wschodnio-niemieckim obszarom na wschodzie, ze strony Polski spowodowało zarząd główny „Ostmarkenvereinu“ do utworzenia osobnego oddziału na Pomorzu, celem stworzenia na granicy zachodnio-pruskiej i pomorskiej walu ochronnego, na którym zatrzymaliby się polska żądza rabunku. Chodzi dalej o zbudowanie mostu, prowadzącego do tych, którzy wskutek rabunkowego pokoju westfalskiego, pozabawieni zostali ojczyzny i którzy po tamtej stronie ojczyzny prowadzą walkę przeciwko polskiej niekulturalności i samowoli. Walka ta jutro może być naszą walką.

Przygotowania „Orgescha“.

GDANSK, 13 maja. (PAT) — Organ tutejszych komun. „Daniger Arbeiterszeitung“ donosi: W kołach „Orgescha“ panuje gorączkowa działalność. Wszystkie sataby i krmendy „Orgescha“ i, oraz „Einwohnerwehry“ rozwinęły energiczną agitację za wstępowaniem ochotników do formacji ochotniczych górnośląskich.

Koalicja sprawdza zamknięcie granicy

SOSNOWIEC, 13 maja. (PAT) Dalejaj popołudniu komisja, złożona z przedstawicieli ambasad rządów koalicyjnych w

Warszawie, w towarzystwie urzędników M. S. W. objeżdżała granicę polsko-górnośląską, celem przekonania się, czy rozporządzenia rządu polskiego co do zamknięcia granicy są wykonane.

Wrażenie mowy Lloyd George'a.

(Tel. od nasz. koresp. warsz.) W dniu wczorajszym w poselstwie angielskiem otrzymano od pułkownika Persiwala, przedstawiciela wojskowego w komisji międzysojuszniczej, zawiadomiono, że wszystkie wiadomości o zawarciu układów pomiędzy komisją a powstańcami są bezpodstawne.

W dniu wczorajszym w kołach politycznych w Warszawie zwrócono uwagę na otrzymane teksty mowy Lloyd George'a w izbie gmin w odpowiedzi na interpelację górnośląską. Otrzymane teksty różnią się w niektórych bardzo ważnych ustępach. Jeden z tekstów przyjmuje możliwość zgody sprzymierzonych na interwencję zbrojną niemiecką na Górnym Śląsku. Inny tekst pozostawia tę kwestję otwartą. Jeszcze inny pomija zupełnie ten ustęp. Jakże było faktycznie brzmienie odpowiedniej części mowy narazie ustalić trudno. W każdym razie mowa ta stanowi jeden z najdonioślejszych momentów w ostatniem stadium rozwoju wypadków dyplomatycznych co do Górnego Śląska.

Rosja sowiecka i jej stosunki.

Anglja—Sowdęja.

LONDYN, 13 maja. (Polpress) „Daily Her“ informuje, że pomiędzy rządem a delegacją Krasina została zatwierdzona umowa na mocy której angielska handlowa misja w Moskwie będzie wystawiała obywatelom sowieckiej Rosji wizy do Londynu. Poczynając od dnia 17 maja z Londynu do Piotrogradu będą regularnie odchodziły dwa razy na tydzień statki. Z Piotrogradu statki te mają zabierać rosyjską pocztę. W kołach przemysłowo finansowych Londynu coraz uprzyślij mówią o możliwości przyjazdu do Londynu Lenina. Twierdzą, że jest to pożądane nie tylko dla niego, lecz i dla rządu angielskiego a to z trzech racji. 1) spodziewają się przekonać przywódcę komunistów rosyjskich o konieczności zmiany kierunku rosyjskiej polityki wewnętrznej; 2) Ma być zrobiona próba pojednania Lenina z grupą wpływowych rosyjskich finansistów i przemysłowców którzy są obecnie na emigracji, jednak przy pewnej zmianie stosunków politycznych w sowieckiej Rosji zgodziliby się tam powrócić i rozpocząć pracę przy gospodarczej odbudowie Rosji i 3) rządowi angielskiemu chodzi o zmniejszenie wpływu niemieckich na Lenina.

Czechy a Rosja.

PRAGA, 13 maja. (Pat.) W ciągu najbliższych dwóch tygodni odjedzie do Rosji dwie czeskie komisje handlowe, jedna do Kijowa, druga do Moskwy. Zadaniem komisji jest poinformowanie się o możliwości nawiązania handlowych i gospodar-

Kronika polityki polskiej.

W dniu wczorajszym wyjechał do Tarnowa i Bydgoszczy szef misji francuskiej, gen. Nissel, dla dokonania dekoracji legją wojskową szeregu wojskowych polskich.

Wczoraj wyjechał do Kalisza Naczelnik państwa dla dokonania dekoracji orderem „Virtuti militari“ wojskowych w Kaliszu i miasta Kalisza.

Wczoraj, o godz. 12 m. 30 poseł republiki czecho-słowackiej w Warszawie dr. Prokop Maxa wręczył p. Naczelnikowi państwa swe listy uwierzytelniające.

Wręczanie listów odbyło się przy zwykłym ceremoniale, posła w drodze do Belwederu i z powrotem eskortował aszwadron szwoleżerów.

czych stosunków pomiędzy Czechosłowacją i Rosją. Jeżeli podróż przyńiesie pomyślnie rezultaty zostaną wysłane następne komisję, składającą się z przedstawicieli przemysłu.

Zamłary sowieckie.

SZTOKHOLM, 14 maja. (Tel. wł.) Z Rewla donoszą, że rząd estoński ogłosił, iż ostatnie aresztowania masowe komunistów przedsięwzięte zostały dlatego, że przygotowywali oni zamach stanu na wzór rewolucji komunistycznej w Niemczech środkowych. Komuniści mieli zamiar ogłosić republiki komunistyczne w państwach nadbałtyckich i przyłączyć się następnie do Rosji.

Polacy w Petersburgu.

HELSINGFORS, 14-go maja. (E.E.) W Petersburgu pozostaje wskutek trudności komunikacyjnej około 70,000 polaków, którzy chcą za wszelką cenę powrócić do Polski.

Wrangiel i Francja.

PARYŻ, 13 maja. (Tel. własn.) „Gł. Polsk.“ Dziennik konstancy-nopolitański „Stambul“ zamieszcza list Wrangla do rządu francuskiego, w którym generał zarzuca Francji nieuczciwą politykę w stosunku do armii krymskiej, i mówi, że Francja doprowadziła armję krymską do rozpaczliwej sytuacji, aby zagarnąć w swe ręce flotę rosyjską. Francja ma na swym sumieniu życie dziesiątek tysięcy żołnierzy rosyjskich, którzy zostali wciągnięci do walki na jej odpowiedzialność.

— Klub posłów żydowskich przy Tymczasowej Radzie Naczelnej rozpatrywał sprawę rokowań polsko-żydowskich i doszedł do przekonania, że przez czas rokowań sytuacja Żydów w Polsce nie poprawiła się wobec czego klub rokowania zrywa. Klub w oświadczeniu swem zaznacza, że gotów jest współpracować ze społeczeństwem polskiem dla uregulowania kwestii żydowskiej w Polsce i ochętnie przyjmie wszelką rzeczową broń porozumienia, wiedząc, że usunięcie przesładowań leży zarówno w interesie Państwa Polskiego jak i narodu żydowskiego. Podpisali oświadczenie dr. Weinzieher, dr. Thou, dr. Rozenblat, Farbstein, Hartglas i Grünbaum.

— „Dziennik Gdański“ pisze, że władze gdańskie starają się pod każdym względem uprzedzić wezwycje komisji dla podziału majątku państwowego w Gdańsku i zajmują na swoje cele gmachy dawnego rządu. Obecnie z pole-

cenia senatora dla spraw wewnętrznych, zajęto koszary w nowym porcie na pomieszczenie w nich biura policyjnego.

— Poseł Łańcucki wystąpił ze stronnictwa PPS., wobec czego centralny komitet wykonał party wozwał go do złożenia mandatu. Ewentualnym następcą posła Łańcuckiego będzie pan Kaczanowski, sekretarz związku kolejarzy.

Japonja a Polska.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

W dniu wczorajszym przedstawiciel agencji „Orjent“ został przyjęty przez japońskiego posła w Warszawie, p. Kawakami Taszihito. Poseł japoński oświadczył, że nie jest fachowcem dyplomatycznym. Co się tyczy stosunku Japonji do Rosji sowieckiej, to może zapewnić, że rozszerzane przez prasę rosyjską wiadomości o agresywności japońskiej są bezpodstawne. Wojska japońskie stopniowo wyscofują się z Rosji azjatyckiej, pozostawiając tylko oddziały dla ochrony kolei i utrzymania porządku w Władywostoku. Wyczekujemy jak wszystkie tane państwa kulturalne, kiedy się skodoży haotyozny stan rzeczy, który od paru lat panuje w Rosji.

Co się tyczy stosunku Japonji do Polski, to zainteresowanie się Polską w Japonji jest bardzo wielkie. Wybuch patriotyzmu polskiego w czasie ofensywy sowieckiej Japonja odczuła w wielką radość. Wzajemne zapoznanie się bliższe z Polską uważa pan Kawakami Taszihito za bardzo pożądane.

Niebywała Cenzura dla listów zagranicznych.

Dnia 14 kwietnia r. b. rada ministrów uchwaliła postanowienie, że cenzura dla listów zagranicznych t. j. dla listów przychodzących do Polski ma istnieć w dalszym ciągu.

Jest to rzecz niebywała, ażeby tego rodzaju postanowienie mogła rada ministrów uchwalać. Polska nie prowadzi z nikim wojny. Tajemnica listowa jest zaszczerzona na podstawie konstytucji. Tej konstytucji wprowadzić jeszcze nie ogłoszono, lecz już dziś rząd powinien stosować się do ducha jej postanowień.

Uchwała rady ministrów zatem naruszając tajemnicę listową, choćby tylko dla listów zagranicznych, jest niesłychanym nadużyciem.

Opinia publiczna polska musi zaprotestować przeciwko utrzymywaniu praktyk administracyjnych rosyjskich w demokratycznej Polsce.

Rokowania z Sinnfeinstami.

LONDYN, 13 maja. (E.-E.) — „Daily News“ podaje, iż w Londynie prowadzone są nader doniosłe rokowania między wysłannikami rządu angielskiego, a przedstawicielami sinnfeinstów.

Nowiny w kilku słowach.

- (-) Między Czechosłowacją i Rumunją została zawarta wojskowa konwencja obronna.
(-) W Gdańsku wybuchł srek tramwajowy.
(-) Zmarł w Paryżu b. minister wojny, Etiens.
(-) Nowy ambasador amerykański w Londynie pułk. Harwey wręczył wczoraj królowi swe listy uwierzytelniające.

Ze świata.

I Instytut dla badań podbiegunowych. Jak donosi „Geographical Journal“, poważne czasopismo geograficzne angielskie, powstało w Anglii instytut dla badań naukowych, odnoszących się do okolic podbiegunowych. Instytut utworzony został dla uczczenia pamięci sławnego i bohaterskiego badacza okolic podbiegunowych kapitana Scotta i stanowi część składową wydziału geograficznego przy uniwersytecie w Cambridge.

Ma on być punktem środkowym, skupiającym wszystkie usiłowania do naukowego opracowania wyników wszystkich ekspedycji podbiegunowych w przyszłości, a zarazem archiwum do przechowywania wszystkich zapisków, dzienników i żurnali okrętowych, odnoszących się do ekspedycji, dalej miejscowy, w którymby też zasięgnąć można informacji o praktycznym sposobie zaopatrzenia, wyekwiwowania i zaprowiantowania, jak i o wszystkich potrzebach ekspedycji. Instytut będzie także posiadał kompletną bibliotekę wszystkich książek i druków, jak nie mniej map, a wreszcie muzeum okazów podbiegunowych. Instytut rozporządza już dostatecznymi środkami, które jednak w razie potrzeby pomnożą się przez dalsze dary.

I Przerazenie Jubilerów londyńskich.

Jubilerzy londyńscy przekonali się ku swemu przerażeniu, że perły, aprowadzone z Japonji od niepamiętnych czasów i w niewiadomej ilości, były fałszowane. Płacono za nie tysiące funtów szterlingów, co wytworzyło obecnie istną panikę wśród wielkich jubilerów. Perły te są tak dobrze naśladowane, że nie można ich odróżnić zapomocą używanych dotąd sposobów. Podobnie jak wschodnie perły, są one już przewiercone. Jeden z robotników, nawlekając kolję wartości 10,000 funtów sterlingów, chciał rozszerzyć ciwér na nitkę. Perła pękła, wewnątrz ukazała się kulka z masy perłowej pokryta cienką warstwą perły.

Jubilerzy londyńscy oświadczyli, że imitacja tę otrzymują się w przeciągu 8 do 10 lat, dzięki udoskonalonym sposobom japońskim. Specjalną operacją chirurgiczną wprowadza się kulki z masy perłowej wewnątrz mięczaków i z powrotem kładzie się je na miejsce. Po pewnym czasie kulka pokrywa się cienką warstwą perłową.

Imitacja ma ten sam ciężar, tę samą barwę i wymiary, co perły wschodnie; w zębach daje ten sam szryt, co prawdziwe perły.

Kupcy perel w Londynie odbywali tajne narady, by odkryć sposób próby perel fałszywych bez uszkodzenia prawdziwych. — Proponują oni również wydanie zakazu przywozu perel wogóle, do czasu dopóki sposób ten nie będzie znaleziony.

Odkrycie tych fałszerstw spowoduje niezawodnie Hożne procesy, gdyż wartość imitacji wynosi zaledwie jedna setna część wartości perły prawdziwej. Podobno już od pewnego czasu kupcy perel wiedzieli o tem odkryciu, lecz byli nim tak porażeni, że trzymali je w tajemnicy.

I Psoty wielkomięskie.

Szczególnego rodzaju wybryki psotnicze zdarzają się teraz w Londynie i stają się przedmiotem również zapalczywych, jak bezskutecznych poszukiwań tamtejszej policji kryminalnej. Nie ma dnia, w którymby jakieś okno wystawowe w najwspanialszych i największych sklepach nie zostało pocięte djamantem i w ten sposób zupełnie zeszpecone i pozbawione wartości. Sprawy nie ograniczają się tylko do samego zarysowywania okien djamantem, ale wrzynają w nie całe desenia z gwiazdami, albo inicjałami, między którymi najczęściej powtarzają się litery R. S. W. Także koła, krzyże, tajemnicze hieroglify tu i owdzie są widoczne na oknach. W ostatnich dniach zarażała ta przeniosła się także i na prowincję, jak do Birminghamu, Swansea i Cardiff, skąd przychodzą wiadomości o setkach tego rodzaju wypadków zbrodniczej swawoli jakiejś tajemniczej bandy.

I Gorki w podejrzeniu u sowieców.

Paryski „Journal“ donosi z Rygi: Żona Maksyma Gorkiego, w kołach teatralnych znana pod nazwiskiem Andrejewa, przybyła do Rygi. Stąd udaje się do Anglii a następnie do Francji i Włoch. Jak opowiada pani Andrejewa, chciał jej Gorki towarzyszyć w podróży, ale nie otrzymał na to pozwolenia sowieców. Boją się one, że Gorki, wyjechawszy z Rosji, już by do niej nie wrócił.

### Sztuka w Rosji sowieckiej.

(Z rycia artystów rosyjskich w piekle).

Rozprężone, nienuformowane zupełnie życie w obecnej Rosji. przewrócenie drażny socjalnej nie w tym celu by stała się ta upragniona i sprawiedliwa równość, lecz jedynie z wypływu zawzięci, aby ci, którzy byli u góry — poszli na dno, — despotyzm, mimo idei głoszonych, coś wręcz przeciwnego, sprawia, iż raz wreszcie wyrwa się ktoś z tego chaosu.

Niedawno udało się wymknąć z pod oka władz bolszewickich kilku artystom, którzy po okropnych trudach, mękach i lęku przybyli do Lwowa. Opowiadają rzeczy niesłychanie ciekawe, tem ciekawsze, iż dla artystów mają bolszewicy szczególny sentyment. Zdawaloby się więc na pozór, iż dla nich przynajmniej powinien tam być raj. Raj był o tyle, że ocieplały ich głowy.

Niedola zięczyła sześć osób, które zupełnie poprzednio się nie znaly. Są to śpiewacy i instrumentalisci. Z grupy tej wyrastała i artystycznie i jako projektodawcy: Śpiewaczka operowa, Dagmar Renina i Bessarabow, baryton opery kijowskiej. Oboje artyści mówią o swych okropnych przeżyciach, które na szczęście są już poza nimi. Złazcza p. Renina, wdziękiem ruchów i postaci, przypominająca francuską, ze swadą, humorem i dowcipem okraszonym bardzo miłym uśmiechem kreśli swe dzieje w bolszewji.

Pani Renina znalazła się przypadkowo w zamknięciu na terenie wojennym. Kształcona w Paryżu u Jana Reszkego, w operze paryskiej zdobyła pierwsze laury. Odtąd nazwisko jej zjawia się w towarzystwie Szellapina, Smirnowa i innych znakomitych artystów. Prasa francuska przyznaje jej walory pierwszorzędne. Występuje z równym sukcesem i na koncertach, na których akompaniuje artystyce słynny kompozytor Debussy. Z Paryża wyjeżdża p. Renina do Włoch. Śpiewa we Włoszech przez cztery lata, po kolei w Rzymie, Medjolanie, Florencji. Nadchodzi rok 1914. Śpiewaczka wyjeżdża do rodzinny w Rzymu do Piotrogradu i... tu zaszkodziła jej wojna. Następnie momentalnie zmieniła życie. Kostjum teatralny zmieniła się — w strój słosty miłosierdzia.

Przez trzy lata pełni te obowiązki, aż znów nadchodzi zmiana. Cesarz zwałł się, jak przagnię

drzewo, a po Rosji poszedł wiew swobody. Tak mówiono przynajmniej. Był meże, iż z tego chaosu wyłonił się kłedy świat rzeczywistej wolności — na razie jednak mowy o tem niema.

Bessarabow, towarzysząc pani Renini, śpiewał przeważnie tylko w Rosji. Zesłany, występował przez czas jakiś na Syberji, w Irkucku, w Charkowie, gdzie kwitnie wcale bujne życie artystyczne. Irkuck zwłaszcza posiada sztywne gmach teatralny. Wystawiano tam opery „Trizvista“, „Aida“, „Rigoletto“, „Pajace“, „Dama pikowa“, w których p. Bessarabow kreował partje barytonowe wklecione zawsze dużym powodzeniem. Następnie zaangażował się do opery kijowskiej, śpiewając prselotnie w Saratowie.

Bessarabow z panią Reniną spotkali się w guberni czernichowskiej, dokąd przyjechali na koncert. Życie bowiem w Kijowie staje się coraz droższe, zmuszało artystów do szukania ratunku w dochodach z występów i poza Kijowem. W Kijowie, mieście przechodzącym męki piekielne, ustawało na czas dłuższy wszelkie pulsowanie życia artystycznego, a wtedy brat artystów skazana była na głód.

Niejedni z pospół nich utracili wskutek tego, nie tylko zdrowie lecz i głos. Rząd zmuszał ich do występów, niezadko sam układając programy. Wszelka muzyka t. z. lekka a wias i operetki były wzbronione. Surowy dano również zakaz śpiewania pieśni cygańskich, tych pieśni namiętnych, gorących, w których często znałchodni się słowo „miłość“.

Bolszewicy motywowali swój zakaz tem, iż pieśni te wzbudzały niepotrzebnie „smysłowe namiętosc“. Gdy w pieśni jakiejś znalazło się słowo „barin“ t. j. pan, skreślano je również i zastępowano wyrazem „maładiec“. Nie ma „panów“! Gdy któryś z artystów lub artystek wzbuntował się wystąpił, tłumaczono zmęczeniem — czyniono im wymówkę. Gdy fakt ten się powtarzał, drukowano na obywateli aluzjach nazwisko owego wzbrańającego się artysty lub artystki i rozlepiano po mieście. Gdy i to nie pomagało, groźono czerezywozajką, a wtedy... „wolni obywatele“ śpiewali lub grali, byle nie zapoznać się z ową „czeką“.

Przymierzając głodem więc, bo trudno być sytym z sapy i kaszy, która była ich jedynym pożywieniem, oczekali lepszej dołi, pani Renina, śpiewając w Odesie, w

Moskwie, gdzie było trochę lepiej, gdyż nie grano przynajmniej tak z nerwami ludzkiimi, p. Bessarabow — w Kijowie.

W grudniu 1920 r. bku spotkawszy się w owej wyżej wspomnianej gubernji czernichowskiej — postanowili, w kresu sił i cierpliwości badac, wyostać się za wszelką cenę z tego piekła.

Zręcznie uzyskując u władz zezwolenie na koncerty w miejscowościach coraz bliższych granicy polskiej, dotarli wreszcie do Husiatyna. Szczęście sprzyjało im wreszcie jeszcze jeden wysiłek i są już na terenie polskim, wolni, szczęśliwi. Ze Lwowa zamierzają artyści wyjechać do Warszawy, a potem plany wiodą ich dalej, przedewszystkiem do zlotodajnej Ameryki!

## Z kraju.

### Kraków.

(p) Pożar warsztatów wojskowych w Dablu. Onegdaj o godz. 3.34 popoł. zawożono krakowską straż pożarną do Dabla, gdzie wybuchł pożar w warsztatach umundurowań wojskowych. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, budynek, w którym pracowały dwa plutony, stał już cały w płomieniach. Zabrano się energicznie do gaszenia szalającego ognia. Trzy pompy samochodowe czerpały wodę z rzeki. Ogień zdolano zlokalizować, tak że sąsiadnie budynki zostały nieknięte. Spalił się jedynie dach na budynku, przeznaczonym na mieszkanie starych mundurów.

### Włocławek.

(p) Wykonanie wyroków śmierci. W środę o godz. 9-ej i pół wieczorem został wykonany wyrok śmierci na bandytach braciach Władysławie i Antonim Kruszyńskim, gdyż na swrócenie się prokuratora do Naczelnika państwa o łaskę dla skazanych przez sąd doraźny odpowiedź nie nadeszła, co równało się odmowie. Na wiadomość o tem, że wrócić będą wyprowadzać bandytów z więzienia na śmierć zebrał się wielki tłum ludzi na ul. Kilińskiego oraz na Nowym Rynku. Antoni Kruszyński zdawał się być spokojny, natomiast brat jego Władysław był ogromnie przygnębiony i z silnego wrażenia ledwie miał siłę iść.

Ekzekucji doznały dwie sekcje żołnierzy z oficerem na czele na wzórku na nowym emsantarzem. Antoni Kruszyński był tak dalece spokojny i przytomny, iż jeszcze pożegnał się z bratem i prosił o niezaważanie mu oczu. Na przyległych piaskach zgromadziły się tłumy ciekawych.

(n) Anormalny płód zwierzęcy. Po zabiciu w rzeźni miejskiej we Włocławku na mięso świni znaleziono wewnątrz zdeformowanego noworodka już niezwygłego, a nawet zaczynającego się rozkładać. Noworodek ma głowę bardzo zbliżoną do małpiej, przednie nogi posiadają po 5 palców, a tył — zwykłe z 2 raciczkami. Powierzchnia skóry noworodka pokryta jest szczecina. Noworodka po spregarowaniu i zakonserwowaniu w spirytusie sf. lekarz weterynaryj p. H. Szokalski ma zamiar przesłać do Muzeum weterynaryjnego w Warszawie.

## Sprawy wojskowe.

1) Powitanie wracających pułków warszawskich. Dnia 22 maja r. b. w niedzielę, o godz. 10-ej rano, odbędzie się w Warszawie na placu Zamkowym uroczyste powitanie przez miasto powracających z pola chwwały pułków piechoty 21 i 36-go oraz 1-go pułku szwoleżerów.

Program uroczystości, którą rozpocznie msza polowa na placu Zamkowym, przy kołomie Zygmunta, stanowią: 1) powitanie pułków na placu Zamkowym i defilada tyożże przed Naczelnikiem państwa, 2) przyjęcie w ogrodzie Saskim o godz. 1-ej w południe i 3) przedstawienia popołudniowe dla żołnierzy w teatrach Wielkim, Letnim i Praskim.

2) Pierwszy zjazd b. ułanów krachowieckich. Zapowiedziany swego czasu zjazd odbędzie się w d. 23 i 24 b. m., w Warszawie, w Domu Oficera Polskiego (ul. Szopena).

Tymczasowe prezydium zjazdu wzywa b. ułanów krachowieckich do przyjęcia udziału w zjeździe, na którym poruszono zostaną sprawy, związane z historją pułku, obecnie im. pułk. Bolesława Mościckiego, jak również powstanie przezszenia, które stawia sobie m. in. za cel.

1) Sprowadzenie zwłok ś. p. pułk. Mościckiego z Mińska do Warszawy; 2) wydawnictwo dzie-

1) w i czynów pierwszego pułku; 3) słozenie archiwum; 4) samopomoc i zaopiekowanie się niezamożnymi rodzinami poległych kolegow.

Tymczasowe prezydium zjazdu b. ułanów krachowieckich pułku im. pułk. Bolesława Mościckiego stanowią: prezes Stanisław Lechowicki i sekretarz Stefan Lewicki.

Adres tymczasowego prezydium: Wiejska 17 m. 19, w Warszawie.

## Literatura i sztuka.

0 Wystawa „sztuki dziecka“ we Lwowie. Ministerstwo sztuki i kultury komunikuje, że wystawa „sztuki dziecka“ zostanie otwarta we Lwowie w gmachu Instytutu technologicznego, ul. Bourlinda 5 dnia 29 b. m. Wystawa została we Lwowie zorganizowana przez ministerstwo sztuki i kultury w ścisłym porozumieniu z delegacją ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy pomocy komitetu i lwowskiej sekcji rysunkowej. Ogółem ilość eksponatów wystawowych dosięga cyfry 2,000.

0 Uczczenie Rabindranatha Tagora. Znkomity poeta Induś obchodził 60-tą rocznicę swych urodzin w Lucernie. Induscy rodzcy Rabindranatha zamierzali uczcić ten dzień specjalnem wydawnictwem i sprosił do współpracownictwa także pisarzy europejskich. „Berl. Tgbit.“ oznajmia jednak, że autorowie francuscy szaleźni swoje uczestnictwo od wyłączenia niemców, indus zaś na ten warunek nie przystali i odstąpił od powziętego projektu.

Niemieccy uczeni, pisarze i wydawcy, nie wiedząc o tem zajścia, samocześnie ofiarowali Rabindranathowi dar, złożony z obecnego zbioru książek niemieckich, przeznaczonych do Biblioteki Literatny w sześćdziesiątowie, którą poeta złożył w Indjach. Dar złożony został jankietowi dn. 7 b. m. w Lucernie.

## Teatr i muzyka.

X Teatr miejski daje dziś dwa widowiska: o godz. 3-ej popołudniu idzie „Biała rekawiczka“ Zeromskiego po cenach popularnych; wieczorem zaś po cenach zwykłych krotokwila Dobrzańskiego p. t. „Żołnierz królowej Madagaskaru“. Jutro, w poniedziałek, teatr również będzie czynny dwa razy, dając o godz. 3-ej popołudniu „Stronam Flakę“ Bieszcząskiego, a wieczor. o godz. 8-ej „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

X Nowy balet polski. W Warszawie w Teatrze Wielkim wystawiono z obfitym powodzeniem nowy balet

szowały się blaski, błyskawicę i uniesienia miłosne... Oto niebo ztemię przemiełło... zutki czas... Pluszczą głucho fale Nilu.

Gdy Faraon wstał z łoża swego udał się do świątyni Ozyrysa, by oglądać ogromnego krokodyla, świętego, którego niedawno wyłowili kapłani dla świątyni bóstwa słońca. We wielkim basenie pluskał się niespokojnie święty krokodyl...

Nabożnie spoglądając nań, począł kapłani śpiewać hymna na cześć boga słońca, Ozyrysa, jego syna Horensa, pana mitości...

Drżąym głosem prosił Faraon: — Objaw woię swę potężny Boże!...

Nagle stał się end... Rozwarła się paszcza krokodyla, jak gdyby potwór chciał pochwytać któregoś z kapłanów...

Lśniące, długie jego zęby utworzyły jakby bramę śnieżnobiałą...

W bramie tej ukazała się boska, promienna zjawa: endna córka Faraona z kochankiem swym Sarmisem, obwiedzeni przez Ozyrysa aureolą sorsy, przetykanej tęczę...

W tajemniczym niewolniku poznali wazyscy — Horensa, syna Ozyrysewego...

Boska para, zatopiona spojrzeniami w siebie pocała się zwolna, jakby na skrzydłach unosząc ku górze...

Jeden okrzyk podziwu wydarł się z pierśi obecnych...

Faraon padł zemdlony na ziemię...

DR. RUDOLF TAUBENSZLAK.

## Księżniczka i niewolnik.

Nil począł wzbierać... Na ofiarę bóstwom wszechmecnym Ozyrynowi i Horesowi, dla ulagodzenia gniewu potężnego Seta, w dziękczynieniu za błogostawiony wylew — mają kapłani Egipta dziś niewinną dziewczę, czystą odróśl szczeru narodowego w odmęty wzbierającej rzeki rzucić.

Zwyczaj ten starowieczny i tym razem musi ku trwodze dziewczę całej kraju być wykonanym — żadna matka nie chce córki swej ofiarować, pokryły się dziewczęta po oazach pobliskich, powyjeżdżały w góry południowe nad jezioro Ukarewe...

Co roku spotykali się kapłani z taką trudnością — ostatnimi czasy, nie mogąc ani jednej dobrowolnie ofiarującej się dziewczęcy znaleźć, począł posągi marmurowe, ubrane w szaty niewieście narodowo-egipskie, wrzacać w nurty Nilu.

I stało się, że podczas obecnego wylewu zgłosiła się ofiarować dziewczę z egipskiego rodu.

Kapłani uradowali się niezmiernie i pomyśleli: widocznie Ozyrys natchnął ją... lecz, gdy zdjęła zastonę z twarzy, zarcętwieli wssyscy z grozy i zdziwienia...

Była to córka Faraona, najpiękniejsza dziewczę w całym kraju, klejnot ziemi egipskiej, gibka jak palma, cudna jak kolibr w kwiecie lotosu śpiący...

I padł kapłani na twarz przed nią i począł ją błągać.

— Odstap od swego zamiaru!... Mimo próśb i zakleć milozała uporezywie córka Faraona.

Wówczas udał się jeden z kapłanów do pałacu ojca. Wyzywający sandały wszedł do wonejającego kadzidłami pokoju i zawołał: — O, panie, córka twa chce zostać ofiarą Nilu!...

Faraon wstał z krzesła, dziwnie poruszony, po chwili jednak opadł na nie, zamysłili się i — wreszcie rzekł prawie zimno: — Lepiej niech bogom poświęci się... niż bogów znieważy — i klasnął w dłonie. Gdy weszli dworzanie... wydał rozkaz: — Niechaj natychmiast ujmą niegodziwego Sarmisa, niewolnika mego!... po chwili dodał, jakby mówiąc do siebie: — Wzrok, co oczarował mą córkę, niech zgąśnie pod toporem, wtrąć go natychmiast do więzienia!...

— A córka jego świątobliwość... — nieśmiało zapytał kapłan.

Faraon rzekł uroczyście: — Sama sobie los przeznaczyła... oby jej ofiarę pokutną przyjął Ozyrys i Horus, których niegodną miłością chciała splamić!

Kapłan padł na twarz przed Faraonem i po chwili wyszedł, szeptaając: — Sarmis... Sarmis... hm... niewolnik!...

Ogromny tłum ludzi, zanępkowanych wieścią, dziwnie brzmiają, obiegł brzeg coraz bardziej wzbierającego Nilu — wssyscy oczekują w napięciu czegoś niezwykłego...

Arcykapłan Ozyrysa ukazał się z dziewczęcią, w której wssyscy poznali córkę Faraona i... nim się ktoś mógł spostrzedz — pohnął ją silnie w odmęty Nilu...

Jeden wielki krzyk przerażenia wzbil się w górę i zamarł nagle... bo oto ujrzeli obecni, jak nagle nadpłynął potwornie wielki krokodyl i otworzywszy najeżoną straszliwemi zębiskami paszczę — połknął dziewczę.

Długo jeszcze stali nad wodą kapłani, lud i szlachocice w swych barwnych fartuszkach i biadałi, litując się nad córką Faraona.

Dziwnie pogłoski obiegły kraj cały, powtarzano je tajemniczo wszędzie, że przyczyną śmierci księżniczki była miłość nieszczęsna ku niewolnikowi!...

— Sarmis... Sarmis... — zjawiało się na wszystkich ustach i znikało w tej chwili trwożliwie...

Gdy córka Faraona rozejrzała się wokoło siebie, ujrzala, że znajduje się w izdebce małej, purpurowej, z dwoma przezroczystemi kółkami okienek z przodu, przez które widać było pluszczące się, złowieszcze fale Nilu... Słany pokółku pełne były hieroglifów i pluskorzeżb — ezula się jak gdyby w łodzi, ciągle chybotażącej się, jakby w donku pływającym.

Księżniczka począł modlić się do Ozyrysa: — Bądź pochwalony Boże słoneczny, któryś mnie wyratował z paszczy fali!...

Córke moja — ozwał się naraz głos głęboki — Jam jest jest Ozyrys... Bóg słońca, oko świata bezmiernego... widziałem w niebios miłość waszą i błogostawienie jej, albowiem dusze wasze ożyto są i niewinne, jako kwiat...

— Sarmis... Sarmis... — zjawiało się na wszystkich ustach i znikało w tej chwili trwożliwie...

— Wyprowadźcie go — woię wreszcie złamanym głosem — i... wrzućcie w fale Nilu!...

Dworzanie wyprowadzają dumnego niewolnika i — wrzucają go w toń Nilową... ogromny krokodyl podpływa...

W objęciach Sarmisa przeżywa córka Faraona wzniosłe chwile miłości!...

Pluszczą głucho fale Nilu... Długi jak wieczność pocałunek rzucił im w serca grad zachwyków, omotał ich złotolity nićią słońca Ozyrysewego, stopiwszy im oczy w łyżę szczęścia, połączył ich dusze w jedną, świeżącą kłępkę, w której prese-

W objęciach Sarmisa przeżywa córka Faraona wzniosłe chwile miłości!...

Pluszczą głucho fale Nilu... Długi jak wieczność pocałunek rzucił im w serca grad zachwyków, omotał ich złotolity nićią słońca Ozyrysewego, stopiwszy im oczy w łyżę szczęścia, połączył ich dusze w jedną, świeżącą kłępkę, w której prese-

W objęciach Sarmisa przeżywa córka Faraona wzniosłe chwile miłości!...

Pluszczą głucho fale Nilu... Długi jak wieczność pocałunek rzucił im w serca grad zachwyków, omotał ich złotolity nićią słońca Ozyrysewego, stopiwszy im oczy w łyżę szczęścia, połączył ich dusze w jedną, świeżącą kłępkę, w której prese-

W objęciach Sarmisa przeżywa córka Faraona wzniosłe chwile miłości!...

„Pan Teardowski” z muzyką L. Różyckiego. Układ baletowy jest dziełem p. Zelicla, prześwietnie zaś dekoracje wykonał krakowianin, art.-malarz W. Drabik. Wystawa nowego baletu jest imponująca.

Elingbali, Adolf Simon, Ludwik Felner, Stanisław Kozłowski, Jan Fliagej, Wawrzyniec Kamiński, Wojciech Otcoki, Łukasz Rybański, Juliusz Weinkern, Reinhold Fricke, Emil Hauf, Karol Wildeman, Franciszek Wildeman, Antoni Wrzesiński, Paweł Libiszewski, Jan Stawowicz, Juliusz Tude, Paweł Frycz, Antoni Rogaliński, Józef Rzemigala, Franciszek Rosiński, Karol Peiz, Stanisław Sobolewski, Józef Chwałkowski, Gustaw Jenz, Jan Jarnecki, Leopold Krygier, Jan Mann, Józef Szule, Alfred Lumpe, Jan Seifert, Edward Sierpiński, Adolf Miller, Emil Rohr, Edmund Miller, August Pegel, Henryk Mertens, August Tiern, Jan Fiks, Wawrzyniec Jakubowski, Jan Sasin, Piotr Doromaniec, Stanisław Chądziński, Stefan Dębski, Stanisław Rozpokozyk, Wilhelm Neuman, Ryszard Hetlein.

Niezależnie od tego obdarzeni zostali medalami za ratowanie ginących: Andrzej Pietrasik, Emil Kreczi, Albia Szejn, Leopold Berger, Bertold Anders, Bogumił Koss, Aleksander Gerltag, Józef Leisbter, Wilhelm Beisert.

### Ciągnięcie milionówki.

**1,085,701**  
W wczorajszym ciągnięciu milionówek wygrana padła na Nr. 1,085,701, wysłany do sprzedaży w Poznaniu.

### Zjazd restauratorów.

Wczoraj w południe w wielkiej sali Muzeum przemysłu i handlu rozpoczął się w Warszawie zjazd restauratorów z całej Rzeczypospolitej Polskiej, zwolany w celu zaprzestowania i wykazania niestosowności ustawy sejmowej z dn. 25 kwietnia 1920 r., przewidującej znaczne ograniczenia ilości zakładów restauracyjnych, oraz ograniczenia wyżywienia napojów wysokokowych.

Na zjazd przybyło blisko pół tysiąca osób z Małopolski, Wielkopolski i b. Kongresówki, tak, iż prawie, że nie zabrakło przedstawicieli ze wszystkich większych ośrodków kraju.

Zjazd otworzył prezes warszawskiego związku restauratorów p. E. Dawson, w przemówieniu swym witaając przybyłych przedstawicieli reprezentantów i wyrażając im serdeczne powitania.

W sprawie białej też udział wzięli przedstawiciele przedsiębiorstw, gorzelnianich, browarów i kępców kolonialnych.

Na przewodniczącą zjazdu jednomyślnie wybrano prezesą E. Dawsona, który zaprosił do stołu prezydjalnego posłów A. de Rosseta, Wróblewskiego i Skądlińskiego z Poznania prezesą tutejszego związku p. R. Antoniewicza, głównego dyrektora zakładu Kantorowicza, p. Ant. Barszczewskiego i kilku wybitniejszych warszawskich restauratorów.

Pierwszy referat wygłosił p. Antoniewicz z Poznania.

### 45-te letnie iódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

(k) W dniu wczorajszym iódzka straż ogniowa obchodziła 45-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość obchodu rozpoczęła zbiórka wszystkich 10-ciu oddziałów na placu trzeciego oddziału przy ul. Sienkiewicza 54, o godz. 8 rano. Stąd uszykowani w grupy wszyscy strażnicy z orkiestrą na czele wymaszerowali ze sztandarem przez ul. Ewangelię, Piotrkowską do kościoła św. Stanisława Kostki.

Z kościoła katedralnego wyruszone orwórkami przez ul. Piotrkowską do kościoła ewangelickiego św. Trójcy, gdzie pastor Gundlach odprawił modły i miał kazanie po polsku.

Po skończonym nabożeństwie wszyscy gromadnie udali się do I oddziału straży przy ul. Konstancyńskiej 4, gdzie do zgromadzonych na dziedzińcu strażaków-ochotników przemawiali prezes zarządu p. J. Jarembowski, oraz komendant dr. A. Grohman. Tutaj też rozdano dyplomy na wystęgu lat, zaznaczając, iż po nadejściu zamówionych betonów, wrócone zostaną wszystkim obdarzoną dyplomami. Orkiestry połączone odegrały „Bete”.

O godz. 1 po południu zgromadzono się w sali w pierwszym piętrze I oddziału, gdzie zastawiono stoły, do których zasiadli wszyscy strażnicy oraz zaproszeni goście, na miejscach honorowych z pośród duchowieństwa, władz centralnych, komunalnych i policji.

Oto nazwiska członków, którym przyznano medale i dyplomy za długoletnią i nieposzlakowaną służbę: Juliusz Kinderman, Leon Lubotynowicz, Oskar Daube (z pośród zarządu), Józef Fredt, Henryk Kittel, Edward Seliger, Franciszek Eugler, Leopold Cobej, Emil Kreczi, Juliusz Jung, Adolf Jochman, Jan

znaki, 5) stwierdzenie zasad powołanych pod 4 przez zarząd instytucji, w której kandydat pracował i tej, która zgłasza kandydaturę. Prawo odznaki posiadają: 1) ochotnicy wojskowi, którzy wstąpili do armji po dniu 10 czerwca 1921 r.; 2) ochotnicy, którzy wstąpili wcześniej, ale w czasie inwazji bolszewickiej służyli w pułkach ochotniczych; 3) osoby cywilne, które pracowały w O. K. O. P. lub instytucjach czynnie współdziałających w czasie od 1 lipca do 1 października przynajmniej przez miesiąc lub przez czas krótszy, ale pracą swoją oddały wyjątkowe usługi.

Okoliczności uzasadniające prawo do otrzymania odznaki winny być poparte dokumentami, lub zaświadczeniem zarządu instytutu, która przedstawia listę kandydatów, oraz tej, w której dany kandydat brał czynny udział w czasie powyższym w pracy dla obrony zagrożonej ojczyzny.

### Święto Czerwonego Krzyża.

(k) Jak wszędzie tak i w Łodzi „Tydzień Święteczny“ Czerwonego Krzyża, poświęcony zbiorce ofiar na pomoc żołnierzowi polskiemu, rozpocznie się w niedzielę d. 22 maja i trwać będzie do dnia 29 b. m.

Komitet organizacyjny postanowił wypieknąć „Tydzień Święteczny“ Czerwonego Krzyża w sposób następujący: W dniu 22 maja, o g. 9-iej rano, odprawione zostanie przez biskupa W. Tymienieckiego uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które zarząd oddziału wraz z kwestarzami i kwestarkami uda się pochodem do kościoła. Po nabożeństwie trębacze i heroldowie hejnałami obwieszą mieszkańcom miast o rozpoczęciu się świętecznego tygodnia. Na ulicach i w lokalach publicznych, zamkniętych rozpocznie się sprzedaż znaczków. W parkach miejskich w dnie święteczne grać będą orkiestry dla publiczności.

Wstęp do ogrodów odpłacany będzie na cel T. C. K. W niedzielę dnia 29 maja w jednym z parków odbędzie się zabawa ludowa. Na dzień 26 maja projektuje się podwieczorek towarzyski w jednym z ogrodów, z czym będą podane bliższe informacje. Zarząd oddziału T. C. K. i Komitet organizacyjny zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich, komu pomoc dla żołnierza jest drogą, aby zechcieli bądź czynnie, bądź wpływem swoim, bądź materialnie poprzeć doroczne święto „Czerwonego Krzyża”.

### O cenę letnisk.

Właściciele letnisk okolicznych za wynajęcie mieszkań stawiają, jak wiadomo, ceny bardzo wygórowane, ceny te nie są niczem uzasadnione, to też ministerstwo zdrowia publicznego pismem z dnia 29 kwietnia 1921 r. N VII-12081 (362) 21 podwładnym sobie urzędem rozesłano wyjaśnienie treści następującej: Przepisy o ustanowieniu państwowego nadzoru mieszkaniowego z dnia 11 stycznia 1919 roku i dekret o zapobieganiu brakowi z dnia 18-go stycznia 1919 r. dają prawo władzom państwowym i komunalnym rozciągania opieki nad wszystkimi osiedlami, a więc i nad letniskami. Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 roku o ochronie lokatorów w dostatecznej mierze zabezpiecza letników przed wyzyskiem ze strony właścicieli domów, polegającym na ządaniu nadmiernej komornego. Ponieważ jednak większość ludności nie wie o przysługujących jej prawach ministerstwo zdrowia publicznego opracowało projekt okólnika, wyjaśniającego prawa mieszkańców lokatorów i przesłało go do ministerstwa spraw wewnętrznych w dniu 14 kwietnia 1921 roku dla wydania okólnika do podwładnych mu organów. Jednocześnie ministerstwo zdrowia publicznego zwróciło się do ministerstwa aprowizacji o wystąpienie na radę ministrów z wnioskiem, upoważniającym ministerstwo aprowizacji do wydania zgodzie z art. 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej, zarządzeń, uniemożliwiających pobieranie niepomiarne wysokich czynszów za mieszkania w zdrojowiskach, letniskach i uzdrowiskach.

### Kary administracyjne.

(k) Wydział adm.-karny komisariatu rządu na m. Łódź na zasadzie decyzji komisarza rządu skazał za wynajęcie mieszkań bez pozwolenia urzędu mieszkaniowego i przeciwdziałanie ustawie o rekwiizycji mieszkań: 1) Masza Strauch na grzywnę 2500 mk., 2) Antoniego

Janowskiego na grzywnę 2500 mk., 3) Maja Pilewicz na grzywnę 2500 mk., 4) Henocha Nowomiasta na grzywnę 5000 mk., 5) Szyłę Fiszbajna 5000 mk., 6) Szyłę Urbeltel na grzywnę 2500 mk., 7) Henryka Gramsa na grzywnę 4000 mk., 8) Lejzora Cole na grzywnę 1000 mk., 9) Abrama Wolffskiego na grzywnę 3000 mk., 10) Julje Grajlach na grzywnę 5000 mk., 11) Michała Reitbergera na grzywnę 2500 mk., 12) Romana Sakowskiego na grzywnę 2000 mk., 13) Henocha Szeinsznajdera na grzywnę 5000 mk., 14) Malę Cytryn na grzywnę 2500 mk., 15) Pesach Lewkowicz 1500 mk., 16) 6 tyg. aresztu.

Za nieprzebranie przepisów mel-dunkowych skazani zostali: 1) August Lange na 1500 mk., 2) 6 tyg. aresztu; 2) Michałina Furmańczyk 2000 mk., 3) Jan Kozakidwicz 500 mk., 4) Jan Ogórek 500 mk., 5) Abram Rozenberg 500 mk., 6) 7 dni aresztu; 6) Cyka Orenbuch 1500 mk., 7) Franciszka Płaskowska 500 mk., 8) Andrzej Bandarenko 500 mk., 9) Wawrzyniec Karowski 500 mk., 10) Antoni Skemski 500 mk., 11) Stanisław Kazimierski 1000 mk., 12) Jakób Sachnowski 1000 mk., 13) Pesach Lewkowicz 1500 mk., 14) 6 tyg. aresztu.

### Wieczorek tańczący.

Dzisiaj o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w sali Stow. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 wieczorek tańczący, uroczony bogatym programem artystycznym, urządzony staraniem koła samopomocy przy kursach gimnazjalnych inż. M. Barszczewskiego. Dochód przeznaczony zostanie na wpisy dla niezamożnych uczniów. Bilety nabywać można w sali Stow. handlowców od godz. 10 rano.

### Echa kradzieży w komendzie policji państwowej.

W związku z artykułem p. L. „Echa rozbicia kasy w komendzie policji“, zamieszczonym w nr. 108 „Głosu Polskiego“, D-two djonu żand. wojsk. nr. 4 uprasza o zapamiętanie, że wiadomości zawarte w powyższym artykule nie są do końca zgodne z rzeczywistością, iż dowódca djonu żand., na skutek prośby komendanta pol. państw., polecił wysłać do pomocy w tropieniu przestępców psa „Luxa“. Na tem ograniczyła się działalność żandarmierji wojskowej, gdyż sprawa kradzieży w policji państw. nie wchodzi w jej kompetencję.

### Kronika ekonomiczna.

#### \* Handlowe czasopisma zagraniczne.

Wychodzące we Wiedniu czasopismo „Polnischer Lloyd-Zentralblatt für Polens Handel, Industrie und Volkswirtschaft“ (Redakcja i administracja w Wien I Johannegasse Nr. 3), poświęcone jest wyłącznie informowaniu zagranicy o sprawach gospodarczych Polski. Ponieważ czasopismo to cieszy się popularnością wśród sfer handlowych i przemysłowych państw sukcesyjnych, Szwajcarii, Francji, Anglii i Niemiec, byłoby wskazane, aby przedsiębiorstwa polskie importujące, względnie eksportujące, umieszczały w niem swe ogłoszenia. Bliższych informacji co do warunków prenumeraty i cen ogłoszeń zasięgnąć można w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

W Kłajpedzie (Memel) wychodzi w języku litewskim, niemieckim, polskim i łotewskim czasopismo „Baltika“, propagujące zblizenie ekonomiczne i polityczne Kłajpedy i Polską. Ze względu na znaczenie portu kłajpedzkiego, który przy unormowaniu stosunków winien odegrać doniosłą rolę w życiu ekonomicznym Polski, byłoby bardzo pożądanym, aby nasze kółka handlowe i przemysłowe zainteresowały się Kłajpedą i w tym celu nawiązały stosunki z redakcją wspomnianego czasopisma (Verlagsanstalt „Daga“ Kłajpeda (Memel), Mühlenstrasse 1).

\* Import do Rosji. Petersburgska „Prawda“ wlicza szereg państw, które w pierwszych dwóch miesiącach 1921 dostarczyły Rosji towarów. Najwięcej, bo prawie trzecie wagi ogólnego wwozu, przypada na Stany Zjednoczone, następnie idą Niemcy

(jedna dziesiąta), Anglja, Holandia, Estonia, Persja, Lotwa, Rzeczpospolita Dalekiego Wschodu, Chiny, Japonja, Norwegja, Belgja, Francja, Turcja.

Wywóz do Rosji obejmuje więc już znaczną ilość państw konkurujących, oraz staje się coraz bardziej planowym.—Import do Rosji przez Estonję oraz bardziej warstwą, w porównaniu z poprzednim miesiącem.

„Danziger Zeitung“ zwraca uwagę, że import do Rosji znacznie przewyższa depozyty rządów sowieckich, który tym sposobem otrzymuje kredyty od różnych państw. Kredyty te są w pewnej mierze, przynajmniej do 50 proc. gwarantowane sprzedającym przez ich rządy, ponoszą więc oni tylko część ryzyka.

Rządy zaś uważają za prostsze i korzystniejsze przez tę gwarancję podtrzymać stosunki handlowe, niż wypłacać zapomogi bezrobotnym państw, które otrzymują odpowiedzialnie zamówienia z innych krajów, nie popierają oczywiście w ten sposób swych eksporterów, czyli że tymczasem rząd sowiecki nie ma u nich jeszcze kredytu, lecz prawdopodobnie po pewnym czasie konkurencja o rynek rosyjski tak się przedstawi, że rząd sowiecki znajdzie się w korzystniejszych warunkach.

### „Ogólna sytuacja w Rosji sowieckiej”.

Od przybyłego z Mińska członka polskiej komisji granicznej, przedstawiciela „Polpress“ otrzymał ponizsze oświetlenie stosunków w Sowdępij. Od czasu oprowadzenia ruchu komunistycznego, pozycja Lenina znacznie się wzmocniła. Opozycja Bucharinowska, do której należą i Trocki dziś nie ponosi głowy. Sporną kwestją przez dłuższy czas dzielącą bolszewików, była sprawa „miliiji narodowej“, na którą chcieli przekształcić czerwona armja. Miliiji dziś zgodzono się nie tworzyć.

Po podpisaniu traktatu ryskiego bolszewicy na dobre wzięli się do pracy pokojowej. Zaprowadzono wolny handel, który jest bardzo prymitywny. Zajmują się im prawie wyłącznie żydzi. Do Rosji dotarły już okręty z towarami zagranicznymi. Pierwszy zjechał okręt włoski. W stosunku do zapotrzebowania napływu towarów jest minimalny. Zwalazsza się odczuwać brak manufaktury. Tendencje militarne znacznie się zmniejszyły, w związku z csem szybko się zmniejszyła popularność Trockiego. W masach wzrasta antysemityzm, z którym „Ispokom“ walczy bardzo energicznie. Niedawno odbył się z całą rewolucyjną pompą proces o pogromie żydowskim w Mozyrzju. Oskarżonych było 50 osób, w tem jedna kobieta. Skazano na śmierć dwudziestu (ową kobietą też).

W stosunku do Polski daje się zauważyć a sfer decydujących dość szczerą tendencję pokojową, a to najwidoczniej z racji tego, że kierownicy polityki sowieckiej stracili nadzieję na możliwość szybkiego przewrotu w Polsce. Szerokie masy bynajmniej nie są usposobione dla Polski wrogo. Dowodem może służyć fakt, że oficerowie polscy ukazując się w mundurach na ulicy, w teatrach i nawet „czajnych“ (herbaciarniach), są wszędzie spotykani lojalnie przez tłum i nawet przez krasnowojców.

### \* Stan handlu angielskiego.

Stan angielskiego handlu, spowodowany ostatnimi ruchami robotniczymi ilustrują następujące cyfry: wartość przewozu do Anglii w kwietniu b. roku wynosiła 90 milionów funtów sterlingów, wywozu 68 milionów. W stosunku do tego samego miesiąca, roku ubiegłego przywóz zmniejszył się o 77 milionów funtów, wywóz o 46 milionów funtów. Ponieważ także i przez ciąg trzech miesięcy b. roku bilans handlowy angielski, w stosunku do tegoż samego czasu w roku ubiegłym przedstawiał się źle, przeto ogólna suma zmniejszenia się przywozu angielskiego w pierwszych czterech miesiącach b. r. wynosi w stosunku do tego samego czasu, roku ubiegłego przeszło 299 milionów funtów sterlingów, zaś wywozu 114 milionów funtów.

\* Towarzystwo holendersko-rosyjskie. Jak donoszą piśmie niemieckie, powstało w Rotterdamie towarzystwo pod firmą:

„Niederländische Spitzberger Comp.” z kapitałem 7,050,000 florenów holenderskich, które zakupiło znaczną część rosyjskich posiadłości na Svalbard. Są to głównie kopalnie węgla, które nabyte zostały za 5 milionów florenów.

### Przemysł i handel polski.

**|| Dlaczego marka polska nie jest notowana w Paryżu?**  
„Le Journal de Pologne” pisze: „Agence économique et financière” rozpoczęła ciekawe badania na temat, dlaczego marka polska i korona węgierska nie są notowane na giełdzie paryskiej. Autor artykułu na ten temat, p. Yves Cuyot, zaznacza, że jest w tem jakieś nieporozumienie, które zarząd giełdy winien jaknajszybciej usunąć. Tymczasem ani syndykat maklerów giełdowych, ani Związek bankierów w Paryżu nie chcą wziąć inicjatywy wprowadzenia marki polskiej na giełdę.

**|| Wystawa artykułów eksportu z Polski w Gdańsku.**  
Powstał projekt urządzenia przy komisariacie jeneralnym polskim w Gdańsku lub związku polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku wystawy artykułów, nadających się do eksportowania z Polski, bądź to jako surowców, bądź też jako półfabrykatów, lub gotowych wyrobów. Celem wystawy jest obudzenie zainteresowania wśród licznych cudzoziemców, przybywających często na krótki pobyt do Gdańska i udzielenie im wyczerpujących informacji o wszelkich gałęziach naszego przemysłu. — Byłoby bardzo wskazane, ażeby firmy, interesujące się sprawą, będącą na razie jeszcze w stadium projektu, zechciały się porozumieć wprost z attaché handlowym przy komisariacie jeneralnym Rzeczypospolitej w Gdańsku, podając dokładnie, w jakim zakresie byłoby skłonne wziąć w tej wystawie.

**|| Urzędy celne w Baranowiczach i Równem.**  
Na zasadzie układu o repatriacji, zawartego dnia 24 lutego 1921 roku między Polską a Rosją i Ukrainą, uruchomione zostały urzędy celne na stacjach kolejowych w Baranowiczach i Równem, dla dokonywania czynności urzędowych, związanych z repatriacją.

**|| Nie Inwentarza jest na G. Śląsku?**  
Według obliczeń komisji rządzącej w Opolu było na Górnym Śląsku w grudniu 1920 roku: 110,288 konie, 484,118 wołów i krów, 22,328 owiec, 367,398 świń, 179,629 kóz, 1,295,217 kur,

**|| Zaułó w handlu towarami.**  
Z kół handlowych w Warszawie komunikują nam bardzo interesujące informacje o zupełnym zastoiu w dziedzinie handlu towarami, podczas gdy niedawno towary często często i za gotówkę, po wysokiej cenie, nie można było dostać. Dziś w dzielnicach żydowskich m. Warszawy jest pełno towarów. Obrotów handlowych prawie zupełnie niema, ponieważ nabywcy się nie zgłaszają. Te też właściciele towarów ofiarowują je ostatnie nawet na weksle, po cenach niższych, niż poprzednio.

### Stosunki handlowe z Rosją.

Według danych, zawartych w petersburskiej „Prawdzie”, odnoszących się do pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku, coraz więcej państw obcych zaczyna eksportować swoje towary do Rosji.

Według wielkości ciężaru wywoznych do Rosji towarów przedstawia się porządek tych państw, uczestniczących w wywozie do Rosji, następująco: Na pierwszym miejscu stoja Stany Zjednoczone z około 65 proc. ogólnej sumy wywozu do Rosji, dalej Niemcy (10 proc.), Szwecja, Anglia, Holandia, Estonia, Persja, Lotwa, republika Dalekiego Wschodu, Chiny, Japonia, Norwegia, Belgia, Francja, Turcja.

Jak widzimy, jest to już okazała szesza państw, do której kompletnie mało co brakuje. Przytem należy zaznaczyć, że wywóz ten do Rosji przyjmuje coraz bardziej charakter systematyczny, staje się regularnym i planowym i zatacza coraz szersze kręgi.

W miesiącu marcu wywóz do Rosji przez Estonję był większy, niż w lutym i styczniu, a w kwietniu jeszcze większy, niż w marcu. Rozmiar zaś tego wywozu jest już obecnie bardzo pokazy i rośnie stale, tak że składy w Rosji sowieckiej okazują się niedostateczne do pomieszczenia tych wszystkich towarów.

Za towary przywożone Rosja na razie nie płaci gotówką, lecz korzysta z kredytu zagranicznych firm pośrednio, a bezpośrednio z kredytu państw zagranicznych: Firmy bowiem zagraniczne ponoszą ryzyko kredytu tylko do połowy, podczas gdy za drugą połowę kredytu przyjmuje wobec eksporterów ich rząd państwowy osobną gwarancję. Rząd niektórych państw gwarantować ten kredyt swoim eksporterom, aby utrzymał w ten sposób w ruchu zakłady przemysłowe i nie potrzebować płacić wsparć bezrobotnym robotnikom, co byłoby nieuchronną koniecznością, gdyby wywóz do Rosji nie mógł mieć miejsca. Inne zaś państwa, mające dostateczny zbył swoich towarów na innych rynkach światowych, nie popierają na razie swoich

eksporterów podobnych gwarancji kredytowych, ale rosnąca z każdym dniem konkurencja o zdobycie targu sowieckorosyjskiego w najbliższym czasie prawdopodobnie i tu spowoduje pożądaną dla Rosji zmianę.

### Giełdy towarowe.

**Bawelna.**  
**LIVERPOL, 12 maja.** (Zamknięcie). Obrót bawelna 4000 bal, import 50,000, na czerwiec 8.15, na lipiec 8.31, amerykańska i brazylijska o 3 punkty wyżej, egipska o 25—30 punkty niższa.

**LIVERPOL, 11 maja.** Obrót bawelna przekroczył 105,000 bal, import 6,590 bal. Bawelna na maj 8.08, na czerwiec 8.19, na lipiec 8.33, bawelna amerykańska o 2—11 punktów niżej, brazylijska o 2 punkty niżej, egipska niezmieniona.

### Rozmaitości.

**I Jaskiniowcy Berlina.**  
Na krańcach Berlina, na magistrałkach pustkowiach osiedliła się niedawno gromada mężczyzn i kobiet w liczbie jakich 80 osób, w strojach prawie że rajskich, pod wodzą jakiegoś doktora Goldberga. Pan ten podaje się za człowieka natury, nosi długie włosy i chodzi bos. Każde on się nazywa „Strósem jaskini Zaratustry”, a członków swej sekty mianuje „braćmi i siostrami”. Całe towarzystwo, do którego należą też dziewczęta, mieszka w jaskiniach ziemnych. Są to komunisty w znaczeniu czysto ideowym, żyją oni we wspólnocie materialnej i seksualnej.

**I Niezwykłe sprzeniewierzenie.**  
Niezwykłe sprzeniewierzenie nawet jak na dzisiejsze czasy, w których tysiącka odgrywa bardzo skromną rolę, zostało dokonane w Wiedniu na szkodę wielkiej firmy handlowej F. A. Engel. W firmie tej zajmował Andrzej Rueff, pochodzący z Alzacji, wybitne stanowisko, osiemnastki lat dopiero 27 lat życia.

Rueff nakołsił w świecie handlowym za generalnego pełnomocnika wspomnianej firmy. Tego stanowiska i mianowania nadużył do wielkich sprzeniewierzeń.

I tak: salatając zakupno ryżu w Holandji dla firmy Engla, sprzeniewierzył 82 miliony koron austriackich. Z pobranych w pewnym banku 50 milionów koron zabral dla siebie 30 milionów. Ogółem sprzeniewierzone kwoty wynoszą 120 milionów.

Ku końcowi kwietnia Rueff uciekł z Wiednia. Przez kilka dni przebywał w Tryjeście, gdzie sprzedał za 100,000 koron ładunek ryżu, będący własnością firmy Engla, pieniądze przywłaszczył sobie, poczem wyjechał do Marsylii. Jak się zdaje, stamtąd udał się do Alzacji. Sprzeniewierzone kwoty stracił Rueff prawie w całości na spekulacjach walutowych.

**I Strejk profesorów w Moskwie.**  
W Moskwie wybuchł strejk profesorów akademii technicznej, spowodowany przez wystąpienie komisarsza rządowego dla szkół technicznych, Gersteina. Gerstein musiał wskutek tego podać się do dymisji.

### W przeciągu 10-minut

wykonywam na sposób zagraniczny 2 fotografie do paszportu za 100 mk. w Zakładzie Fotograficznym Piotrkowska 84, w podwórku. 85

**ADELA ABRAMOWICZÓWNA**  
**LEON ROTBAND**  
małżonkowie  
Lódź. W maju.

Ładujcie we wszystkich składach spożywczych, konsumach, kooperatywach i t. p.

## KUNEROL

Tłuszcz roślinny do smażenia i pieczenia, wydajniejszy niż masło, a równie smaczny. Czysty, nad wyraz delikatny i lekko strawny. Każda gospodyni może się z łatwością o tem przekonać 82-1

Główny skład w Łodzi, R. Seidengart, Piotrkowska 84, 84.

**Zyd. Teatr „Rozmaitości”**  
Cegielniana 68.

**Jankele**  
Operetka ameryk. w 3-act. skł. z udu. H. Ball Pikan (amb.) J. Kallich z Ameryki.

**Grand-Kino**  
72. Piotrkowska 72.

**Franceska Bertini**  
ostatnie 2 dni! Po raz pierwszy w Łodzi!  
„Skapstwo”  
nad program: **SZLACHETNA RYWALKA** groteska

**Zarząd Kooperatywy Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych w Łodzi,**  
podaje do wiadomości członków Związku, że dalszy ciąg

## Ogólnego Zebrania rocznego

odbędzie się dnia 30 maja r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. 5-ej po poł., w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18, bez względu na ilość obecnych.

Wobec ważności spraw, będących na porządku dziennym, mianowicie: Zmiana statutu, powiększenie udziałów członkowskich i t. p. uprasza się o jaknajliczniejszy współudział.

Wstęp na salę mają tylko członkowie Związku za okazaniem książeczki lub legitymacji członkowskiej.

584—1

**Budynek fabryczny**  
średnich rozmiarów z kotłem parowym, ewentl. maszyną parową, oraz połączeniem z kablem elektrycznym, w Łodzi lub bliższej okolicy położony, poszukuje się do kupienia ewentl. wynajęcia.  
Oferty sub. „S. & B. 20” do Adm. „Głosu Polskiego”.

**Czynnego wspólnika**  
handlowca branży chemicznej, względnie energicznego fachowca z kapitałem do fabrykacji chemicznej poszukuje inżynier-chemik, rozporządzający lokalem oraz kapitałem. Oferty pod „Czyn” do Administracji „Głosie”.

**8-10 klasowe Gimnazjum Realne**  
T-wa Szerzenia Oświaty wśród żydów Pomorska (Średnia) 43-43.  
Egzaminy przedwakacyjne do wszystkich klas rozpoczną się 1-go czerwca.  
Podania przyjmuje kancelarja w godzinach biurowych. 572—3

**VIII kl. Gimnazjum Żeńskie**  
Im. El. Orzeszkowej, Al. Kościuszki 21.  
Egzaminy wstępne do klas niższych do 3-iej włącznie rozpoczną się dn. 23 maja; do klas wyższych dn. 1 czerwca. W roku szkolnym 1921-22 otwarte zostaną równoległe oddziały Kl. 2-iej i 3-iej.

**TROSKLIWE MATKI!!!**  
Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest **Puder Bébè Szofmana** polecany przez lekarzy specjalistów, zapobiegający oparzeniom, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. Polecane jest również przeziębieniom.  
**Mydło Bébè Szofmana** 6428 niezbędne do kąpiel i mycia główki niemowląt.

**6-10 kl. Szkoła Handlowa**  
Łódzkiego Towarz. Szerzenia Wiedzy Handlowej ul. Gdańska (Długa) 45.  
Egzaminy wstępne przedwakacyjne do kl. wstępnej, I, II, III i IV rozpoczną się dn. 1 czerwca r. b.  
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie do 2-iej po poł.  
90—2 Dyrektor szkoły: ROMAN TULIN.

**Ważne dla Pań!**  
Budezły świeże batysty odciany, szelki i musliny, również bielizna i pościelowe towary, szwioty, boks 2-37, podszewki i in.  
NAJTAŃSZE SA DO NABYCIA  
PIOTRKOWSKA w podwórku 3 wejście. 59  
HURT i DETAL.

**Plac najwyższe ceny!**  
Kupuję meble, dywany, futra, ubrania, maszyny oraz sprzęty domowe.  
Wajaman, Działna 10, sklep. 45—11

**W szkole Rzemieśln.-Technicznej**  
Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród żydów w Łodzi, Pomorska (Średnia) 46-48, wakuja posady:  
**1) Kierownika** z wyższym wykształceniem technicznym  
**2) Majstra,** nauczyciela tkactwa.  
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem przyjmuje Sekretariat Zarządu w godzinach biurowych. 575—3

**Baczność p.p. dentyści i technicy!!!**  
Nadszedł wielki transport kauczuku angielsko-francuskich firm, we wszystkich kolorach i sprzedaje hurtownie, jak i detalicznie po cenach najniższych.  
**M. Krowicz, Zaważka № 19.**  
KAUCZUK.

**Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktur Bawelnianych**  
dawniej HEINZEL i KUNITZER  
rozpoczyna z dnem 1 czerwca r. b. w specjalnie

## OTWORZONYM SKLEPIE

Widzew, Rokicińska 93, koniec linii tram. № 10,  
**SPRZEDAŻ TOWARÓW białych, bawełnianych damskich, oraz resztek i dr.**

**Wspólnik**  
Dla urządzenia domu towarowego lub ekspedycyjnego na większą skalę, posiadając kapitał i bardzo obszerny frontowy parterowy lokal w centrum miasta. Odpowiedni wspólnik z kapitałem i udziałem w pracy zechce stwożyć ofertę do „Głosu” pod „Sta.”. 831-2

**Pięgi i Pyszcze**  
usuwa radykalnie **KREM „EROS”**  
Kupuję krytały, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zegary i garderobę. Piace ceny najwyższe. Konstancynowska 7, prawa oficyna, I piętro. Z. Miłkiewicz. 82—15

**Zdolny Gremielmajster**  
poszukuje posady. Mogę przystąpić do spółki z małym kapitałem. Oferty pod „100.000” do Adm. „Głosu Polskiego”. 87-3

**PENSJONAT A. Wiczorkowskiej**  
w uroczej leśnej miejscowości Połębnie pod Tuszą, now. zostały otwarte od dnia 1 czerwca. Bliższe szczegóły na miejscu w Połębnie lub Biłgowskiej 24 94 u C. Jamalszewskiej. 490-3

**Pensjonat**  
w Połębnie pod Tuszą, blisko kolejki. Mięso i zdrowa, leśna, mieszkanie i ogonek, kuchnia, zadolani najwybredniejsi w magnaniam. Ceny przystępne. St.-Cegielniana 66, m. 16, od godz. 5—7 wiecz. 82-6

Dziś i dni następnych:

**Odeon**

Dziś i dni następnych:

Najnowszy obraz znakomitej amerykańskiej wytwórni „Transatlantic“

# „Szary Czart” — I serja I

# „Hypnotyzer Dusz“

Dramat w 6 aktach, ilustrujący niezwykle przygody jednej z najbardziej tajemniczych osobistości Now-Yorku

Początek przedstawień o 8-ej.

Początek przedstawień o 8-ej.

## Łódzkie Stowarzyszenie Cytrzystów

zaprasza uprzejmie miłośników gry na cytrze na odbyć się mający w dniu 16 maja 1921 r. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 4

## WIECZOR MUZYCZNY

z tańcami.

Zarząd.

Początek zabawy o godz. 4-ej, program muzycznego o godz. 6-ej po południu.

Bilety wejściowe w przedwczesnej sprzedaży nabyć można u W-nych Braci Szwalbe, Piotrkowska Nr. 85, A. Buczkata, Piotrkowska 113, R. Mortensena, Główna Nr. 7, a w dniu zabawy przy kasie.

Bufet na miejscu.

Bufet na miejscu.

## Renomowany Pensjonat na Wisniowej Górze Sz. Lauferowej

restal otwarty do willi Wildermanna. Blizsze informacje u I. Kupermana, Zawadzka 25, front, II piętro, od 4-6. 566-1

### Elastyczność ciała

wplywa dodatnio na postawę każdej osoby w życiu towarzyskim i zawodowym. Można ją uzyskać przez noszenie Bersona obcasów gumowych, które uprzyjemniają chód.

Nie dajcie się nakłonić ani też znużyć i żądajcie jedynie prawdziwych Bersona obcasów gumowych.



# Berson

obcasy gumowe.

## Komunikat Izby Skarbowej

Zwraca się uwagę na rozlezione po mieście obwieszczenia Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Według tych obwieszczeń

1) lokatorzy mają przedłożyć właścicielom domów (dzierżawcom, zastępcom) wykazy wszystkich mieszkańców swoich mieszkań, jeśli ci mają samodzielną dochód;

2) głowy rodzin obowiązane do podatku dochodowego mają przedłożyć wykaz członków rodziny, bez względu na to gdzie ci członkowie przebywają;

3) właściciele domów mają przedłożyć imienną listę osób zajmujących mieszkania lub pomieszczenia w ich domu.

Wykazy wymienione pod 1 i 2 ma właściciel domu (dzierżawca, zastępca) zebrać i dołączając własne wykazy, przedłożyć wraz z wykazem pod 3 wymienionym, właścicielom Urzędowi Skarbowemu podatków i opłat skarbowych, wykazy jednak podane pod 2 mogą głowy rodzin przedkładać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Formularze do sporządzenia tych wykazów zostały rozesłane właścicielom domów celem obdzielenia nimi lokatorów. Komu ich braknie może dostać dalsze w Urzędzie Skarbowym.

Drugie obwieszczenie dotyczy obowiązku przedkładania przez służbowców wykazów wypłaconych uposażeń służbowych i t. d.

Dyrektor Izby Skarbowej

M. Zawadzki.

## Znana Pracownia Ubiorów Damskich

### Ch. Besser

Łódź, ul. Piotrkowska № 82 587-1

wykonywa roboty wykwintnie podług ostatnich modeli.

### Do sprzedania

połki i urządzenie sklepowe jak również maszyna do mierzania i obwijania (Mess-und-Wickelmaschine) Calel i Tabakman, Piotrkowska № 81, od 5 i pół do 6 i pół. 472-1

### Poszukuje się

ed zaraz mieszkania z 2-oh lub więcej pokoi z kuchnią z urządzeniem lub bez. Oferty sub XV do adm. „Gł. P.“ 610-2

Na ulicy Piotrkowskiej między Zawadzka a Dzielna został zgubiony staniok jasny z zielonym wyszelem. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Zawadzka 7, Szastalberg. 663-1

### Mieszkanie

o 3 pokojach i kuchni, ze wszelkimi wygodami przy ul. Zawadzkiej w pobliżu Piotrkowskiej położone, zamienie na 4-5 pokojowe mieszkanie w centrum miasta. Of. sub. „Zawadzka“ w adm. „Głosu“ 594-1

Tokarnia używana długość tocz 1500 mm, wysokość ostrzy 230 mm, szerokość łożyska 260 mm, okazynie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 47, front II piętro, mieszkanie 1. 592-1

potrzebna zdolna krawcowa do domu prywatnego. Długa 28 m. 7. 04-1

potrzebne panienki do szycia białego. A. Blumenfeld Zawadzka 15. 586-3



Gumowa bielizna trwała.

Dostać można tylko u Pawłowskiego, Piotrkowska 90. 612-1

### FORTEPIAN

meble salonu sypialnego i różne sprzedam. Piotrkowska 121, mieszkanie 30. 01-1

### Amerykanka

rutynowana nauczycielka, udziela angielskiego, konwersacji, korespondencji. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „Amerykanka“. 592-1

### Student

Uniwersytetu Warszawskiego, rutynowany pedagog poszukuje korepetycji od 1 lipca. Oferty do „Gł. Polsk.“ dla S. M. 570-1

### MASZYNISTKA

wykwalifikowana z 7-ki. wykształceniem, obsłużona z czynnościami biurowymi poszukuje posady ewentualnie własną maszyną do pisania. Oferty sub. „Własna maszyna“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 570-1

### Współpracowniczka firmy

„Maison Louise“ poleca:

„Nowość Sezonowe“ podług ostatnich modeli paryskich.

Dzielna 3, II piętro, front.

### Sprzedam MOTOR

A. E. G. 3000 volt 76 K. M. 730 obrotów używany, lecz w dobrym stanie z szynami rozrusznikiem olejowym, wyciągnikiem. Południowa № 80, Lourie. 519-2

### 8-klasowe gimnazjum żeńskie

K. Wolfsonowej, Zawadzka 23

przyjmuje zapisy nowostępujących uczennic codziennie od godz. 4-5 po poł. 69-2

### SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczania-słonych znanych skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymoc. Kapiele błotne, słoneczne. Hydropatja. Ordynować będzie dr. Wł. Haraiewicz. Ceny kuracji niższe, jak w innych zdrojowiskach krajowych. Dojazd przez st. Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczecin, skąd 15 km do Solca. Prospekt wysła Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi kieleckiej. 5272-5

### SZYBY

okienne, dachowe, ornamentowe oraz PORCELANE

peleca L. Lewin

Łódź, Piotrkowska 83 — Zakątna 13.

### KIEROWNIK

do przedziału wigonjowej rozumiejący się na maszynach i na surowcach potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Głosu“ pod „Kierownik do przedziału“ 562-1

### B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka poleca swoje BIURO

przeprawy na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii udziela również lekcji arytmetyki handlowej Łódź, ul. Kilińskiego № 89 mieszkanie 8, (obok poczty.)

### Warsztat Slusarsko-mechaniczny

reparacyjny ul. Pomorska (Średnia) № 46/48 wykonywa wszelkie roboty w zakresie slusarstwa mechanicznego wchodzące: przyjmuje metale do heblowania, frezowania, toczenia i spawania. Wykonywa roboty wodociągowe do wody i pary. 65-3

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

## krem KAZIMI

METAMORFOZA

JEDYNE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

.....

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WAGRY, PLAMY, OGORZELIZNE, ZMARSZCZKI I INNE BRZKI CERY.

Orzynam można we wszystkich perfumeryjach, aptekach i składach aptecznych.

## PENSJONAT w PODDĘBINIE

M. Esztabiej. Dla urzędników i uczącej się młodzieży ceny uwzględnione. Całodzienne utrzymanie 500 mk. St.-Cegielniana 66, m. 16, od g. 3-8.

## POLOWANIE

obszar 2000 mórg, z czego przypada 250 mórg lasu, droga licytacji od 60.000 mk. jest do wyczerpania na terytorjum pół starego m. Pabjanic. Reflektanci zechcą składać oferty na ręce p. M. Józefowicza w Pabjanicach, przy ul. Lesnej № 20. 545-2

## Gimnazjum Męskie

Tow. Żydów. Szkół Średnich w Łodzi

Egzaminy wstępne rozpoczną się we wtorek, dnia 24 maja o g. 4-ej pp.

Kancelaria Gimnazjum przy ul. Magistrackiej № 7a, przyjmuje podania i udziela informacji codziennie w godzinach biurowych. 552-1

## Gimnazjum Żeńskie

Tow. Żydów. Szkół Średnich w Łodzi

Egzaminy wstępne rozpoczynają się we wtorek, dnia 24 maja o godz. 5-ej po poł.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria, Piramowicza 7. 550-1

## 8-10 klasowe Gimnazjum Filologiczne Żeńskie

J. L. ABA

Zielona № 3. Dyrekcja niniejszym zawiadamia, że przyjmuje się zapisy do wszystkich klas w godzinach biurowych (od g. 9 rano do g. 2 pp.). Rozpoczęcie egzaminów dn. 30 maja r. b.

# Jarmark Poznański

**Baczność!** Ważne dla przemysłu i handlu Łódzkiego.

Na Jarmark Poznański

Polsko - Bałtyckie Tow. Handlowe i Transportowe, Spółka Akcyjna

## „POLBAL“

==== w Łodzi, ulica Piotrkowska 125 ====

**organizuje**

przewóz wszelkich eksponatów, urządzeń wystawowych, mebli i t. p. własnymi samochodami.

**Dostawa w przeciągu 12 godzin.**

Jak również przyjmuje transportowanie koleją pod nadzorem wykwalifikowanych konwojentów i odpowiedzialnością za całość.

Za terminową dostawę i szybkie wykonanie zleceń, Towarzystwo gwarantuje.

Mając w Poznaniu Oddział (Plac Wolności 14) i własne magazyny, Tow. może przewożone towary (eksponaty) składać do rozporządzenia Szanownej Klienteli. 727-3

Jarmark Poznański

Jarmark Poznański

Jarmark Poznański

Teatr Artystyczny

# BUFFALO

W OGRODZIE

## Grand Hotelu

Początek koncertu o g. 7-ej, spekt. o 8.30 w. Pez. bil. sprzedaje kasa teatru Buffalo od 11-2 od 5.30 pp.

**Otwarcie sezonu!** Dziś i dni następnych!

„Debiutanci“

Originalna rewiewa ze śpiew. i tańcami, pióra Yacco i Tasso.

Udział biorą:

**KAZIMIERA** **MARYLA**  
Horbowska primabal. op. warsz. Dawińska primabal. op. warsz.

Zofja Wojnarowska Marja Gumowska  
primad. teatru Buffalo artystka teatru Buffalo

Zofja Faliszewska Paweł Chwastkiewicz  
primabal. op. lwowskiej. ulubieniec publ. warsz.

Wincenty Łoskot, ulub. publ. warsz., Ossoja-Brochocki

Zarząd Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego

(Łódź, Moniuszki 5)

podaje niniejszem do wiadomości pp. członków Związku, że doroczne

## Walne Zgromadzenie

odbędzie się w lokalu Związku w dniu 23-ym maja o godzinie 5-ej popołudniu; gdyby zaś z powodu braku quorum zgromadzenie odbyć się nie mogło w powyższym terminie, to odbędzie się w dniu 25-ym maja i będzie prawomocnym bez względu na ilość obecnych. Wszelkich informacji w sprawach związanych z walnym zgromadzeniem udziela biuro Związku. 876-3

Seminarjum Nauczycielskie

T-wa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi.

Zawiadamiamy, że Seminarjum Nauczycielskie na przyszły rok szkolny ma być zreorganizowane i oddane pod kierownictwo osobnego dyrektora, oraz połączone z hebrajską szkołą ćwiczeń. Seminarysty otrzymują podwyższone stypendjum miesięcznie. Kandydat z miasta Łodzi i powiatu zechcą zgłosić się ustnie lub pisemnie do kancelarii Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi, Magistracka N. 7a, najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b. 551-1

FABRYKANT

1 kupiec branży manufakturalnej o wieloletniej praktyce fachowej, dobrze obeznany ze stosunkami handlowymi, z natyja kapitałem, poszukuje wspólnika-kapitałiste, w celu fabrykacji towarów manufakturalnych. Pierwszeństwo mają posiadacze własnego lokalu. Oferty dla: „Okazje dla marki” 461008\* w Adm. „Głosu”. 591-1

Zamiast dn. 15 maja

Popis Uczeń

Szkoły Rytmiki, Plastyki i Solfeży

p. Paazke-Polankowej

odbędzie się dnia 19 maja o godz. 4 po poł., w Teatrze Miejskim, Dzielna N. 18.

W programie:

Gimnastyka rytmiczna

Obrázky plastyczne

Tańce rytmiczne.

Programy i bilety do nabycia (codziennie) od 5-7 w kancelarii szkoły (Rozwadowska N. 7), i w kasie teatru. 97-3

Pracownia haftu i Robót ręcznych

przyjmuje obywateli z własnego i powierzonych materiałów i wykonuje solidnie po cenach przystępnych. Piotrkowska 112, m. 15. 593-6



Drż to nieorientowanie się w stosunkach, ta słabość charakteru, nieudolność, to pańskie nieobalstwo w rzeczach największej wagi, wydaje już plony. Górny Śląsk, po okresie optymistycznych wiadomości stamtąd, znajduje się w niebezpieczeństwie największym, gdyż podobno przyjęcie bezwarunkowe przez Niemcy ultimatum ententy posiadać ma bardzo poważny związek z obietnicami, czy przyrzeczeniami, ktorými Londyn zobowiązał się wobec Berlina.

To wszystko, cośmy słyszeli o rokowaniach komisji międzyaljanckiej z Korfantem, jako przywódcą powstańców, o linii demarkacyjnej, o zawarciu zawieszenia broni, o bliskim przejęciu administracji przez organizację powstania polskiego na Górnym Śląsku, zostało obecnie przez oświadczenie gen. Leronda poddane w wątpliwość i zachwiane w swej powadze.

Nie można ani na chwilę przypuszczać, by odezwa Korfantego, powiadająca ogół polski na Górnym Śląsku o zawarciu ugody z komisją międzysojuszniczą w Opolu, oraz o skutkach, które z ugody tej mają wynikać, była jakimś czczym wymysłem, złudzeniem, czy snem. Ale nie mniej pewnym i nie pozostawiającym żadnych wątpliwości faktem jest również i oświadczenie generała Leronda, zarówno w swej części, zaprzeczającej zawarcie ugody, jak i w tej, która zapowiada energję przy powracaniu porządku na Górnym Śląsku, oraz wzmocnienie oddziałów aljanckich na terenach plebiscytowych przez wojska angielskie i włoskie.

Gdy weźmiemy pod uwagę wiadomości o jakichś nieporozumieniach angielsko-francuskich na tle właśnie taktyki, stosowanej przez załogi francuskie wobec powstańców na Górnym Śląsku, oraz obecny jednolity front antypolski całej prasy angielskiej, nie wyłączając dzienników, które do niedawna nam nawet jeszcze sprzyjały, to stanie się jasnym, że oświadczenie generała Leronda zostało podjęte przez tych, którzy na Górnym Śląsku, jako czynniki decydujące, są najbardziej widocznymi, choć jednocześnie zupełnie niewidzialnymi. To, że Anglja i Włochy, a przede wszystkim Anglja, nie podzielają francuskiej opinii odnośnie do sprawy Górnego Śląska, będąc w pierwszym rzędzie wynikiem interesów ekonomicznych obu tych mocarstw, nie przestaje być jednocześnie w znacznej mierze winą dyplomacji naszej, winą, z której niemala część obarcza i obalonego obecnie przez przyjaciel pana Sapiehy. Ustąpienie niefortunnego ministra spraw zagranicznych, który sprawie Polski na forum międzynarodowym przyniósł więcej szkód, niżli korzyści, i zastąpienie go jakimś innym tej samej wartości dyplomata — napewno nie zmienić nie zdoła w naszej mizernej sytuacji politycznej. Jedyną na to radą jest bowiem, nie zmiana osoby, lecz zmiana całej treści i kierunku polskiej polityki zagranicznej. Zamiast jeremiad i oskarżeń tych, czy tamtych mocarstw o zdradzenie Polski, lub sprzyjanie Niemcom, ktorých wyrazem stają się wre-

szcze ataki prasy i ataki ultymy na szyby ambasad nieprzyjemnych nam mocarstw, musimy w inny sposób przekonać je że do tego, czy innego załatwienia sprawy spornej Polska ma prawo, tak jak do wymierzenia sobie sprawiedliwego pokoju miały je i Anglja i Belgja i Włochy, i że to, zgodne z przysługującym nam prawem, załatwienie, nie na szkodę, lecz na korzyść niezdecydowanych, czy nieprzychylnych nam mocarstw da się uskuteczyć. Zamiast liczyć na szlachetność, czy ofiary z czyjejkolwiek strony, lepiej stanowczo jest zainteresować je możliwością realnych korzyści i wygod, które stanowią jedyne i wyłączne

czynniki, decydujące w polityce.

Czy przy obecnym składzie sejmu i przy obecnym rządzie, od sejmu tego zależnym, a znajdującym się w chronicznym stanie dymisji, po upadku pana Sapiehy znajdzie się na jego miejsce czy wiek, który, mimo wszystko, będzie musiał starożyć i za sejm i za siebie — jest rzeczą wątpliwą. A bez tego nieprędko zaczniemy odgrywać jakąkolwiek rolę polityczną na terenie międzynarodowym, i nie wiele przy rozstrzygnięciu spraw nas najbardziej ophodzących, będziemy mieli do powiedzenia.

L. Mar.

## Podróż japońskiego następcy tronu.

Depesze doniosły o zbliżającym się wyjeździe japońskiego następcy tronu do Europy. Ze względu na szczególnie ważną pozycję polityczną, którą ostatnio wyrobiła sobie Japonja w świecie, oraz wyjątkowe okoliczności towarzyszące podróży tej podajemy za źródłami angielskimi wywody, dotyczące tego faktu:

Program podróży następcy przewiduje parotygodniowy pobyt w Londynie, po czym nastąpią odwiedziny Paryża, Brukseli i ogólnie pół wki we Francji. Powrót do Japonji nastąpi za jakie 6 miesięcy przez jeden z portów włoskich. Początkowo planowane podróże ośmiomiesięczną, jednakże została ona skrócona ze względu na zły stan zdrowia mikada. Koszt podróży wyniosł około 10 milionów jen. W podróży towarzyszy następcy ponumerowany wybitnych ludzi, księciem Kanin na czele, który już wielokrotnie był w Europie, dani blizko udali hrabia Chikada, dawny poseł w Berlinie, Waszyngtonie i Londynie, generał Nara, kierownik wydziału wojskowego delegacji w Wersalu, admirał (genr.) Saionji Hachiro, mistrz ceremonij Watanabe i wielu innych.

Choć program ten niema w sobie nic szczególnego, trzeba jednak zwrócić uwagę na jedną ciekawą okoliczność, która już była przedtem sprostowana. Mówiono mianowicie, iż arcyksiężę powrócił przez Stany Zjednoczone i odwiedził prezydenta, a w San Francisco mieli na czekiwad Katoji i Kachima. Musiało to wzbudzić zdziwienie. Wprawdzie amerykańskie władze widzą wszelkie wizyty księcia i mezoży stanu, jeśli odbywa się to z odpowiednią pompą i uroczystością, ale od serdecznego przyjęcia misji wicehrabiego Ishii stosunki amerykańsko-japońskie zmieniły się gruntownie.

Podróż do Ameryki wywołaby bezwzględnie duży sprzeciw ze strony szerokiej kół ludności japońskiej, znacznie większy niż przeciwko samej podróży, zaplanowanej. Przyczyną sprzeciwu przeciwko podróży wogóle, stało wyrażenie wielkich demonstracji, jest to, iż od czasu założenia dynastji, to jest od przeszło 2500 lat, żaden członek w prostej linii domu panującego nie wyjeżdżał z kraju. Planowana za czasów mikada Meiji podróż obecnego mikada, nie doszła do skutku; udał on się jedynie w 1907 r. na Koreę, która nie była jeszcze zaanektowana, ale już była pod protektatem Japonji.

Patrzeć, wierzący i zwolennicy dawnych zwyczajów w Japonji stawiają swego cesarza wysoko ponad poziom polityki codziennej. Mikado wyższy od władców innych krajów, potomek bogini słońca, to symbol boskiego nrozu państwa. Zorganizowano specjalne stowarzyszenie, aby apelować do bogów i cesarza, w celu przeciwnienia się podróży następcy tronu. Tłumy studentów, szarawistów, polityków szły oczywiście do świątyni, wyrażaly

pielgrzymki do miast świętych, do grobowców cesarskich w Ise, do świątyni mikada Meiji i innych świętych miejsc. Powrót na widownię życia publicznego trzech wybitnych przywódców konserwatyistów, Tohoma Mistaru, Uchida Rhohei i Terao Toru, jest dowodem siły agitacji przeciwko podróży.

Nie można tu pominąć licznych fantastycznych zdań, szerszących się w kraju, a głównie w stolicy. Gdy lud dowiedział się w roku 1919, iż wybrano na przyszłą żonę następcy tronu księżniczkę Nagako, najstarszą córkę księcia Kanji, związek ten był radośnie przyjęty. Prasa wprawdzie mało wypowiadała się w tej sprawie, ale nie było zupełnie opozycji względem tego małżeństwa; przeciwnie nawet, od chwili ciężkiej choroby mikada, planowano śpieszenia małżeństwa. Tym dziwniejsze są obecnie głosy wybitnych osobistości, sprzeciwiające się małżeństwu w związku z podróżą do Europy. Wysuwają one tą przeszkodą, iż księżniczka Nagako nie pochodzi z jednej z pięciu rodzin starej szlachty, jak tego zwyczaj wymaga; jest to więcej pozor. Rzeczywista przyczyna dotyczy zakulisowego życia: księżna Kanji, matka księżniczki Nagako, jest córką księcia Shimazu, starego Daimyo i Satsmy.

Satsuma i Choshu! Kto ma pojęcie o historii Japonji ostatnich 70 lat, temu te nazwy wytarasza. Satsuma i Choshu, dwa rody polubnia, które w połowie XIX wieku wspólnie zwołały rząd Choguna rodziny Tokugawa, odróżliły władzę boskiego mikada, który dotychczas rezydował jedynie w Kfjoto, zjednoczyli kraj i zmusili do zrzeczenia się władzy wszystkich feodalów, wzięszy władzę w swe ręce. Po 10-ciu latach doszło między nimi do wki, z której Choshu wyszedł zwycięsko i chociaż w radzie pozostałi niektórzy politycy pochodzenia Satsuma, został on kierownikiem polityki i księciem Samagata po dziś dzień.

Czy długo jeszcze? Czy będzie on zmuszony pod koniec swego czynnego i skutecznego życia przypatrywać się powrotowi do władzy Satsuma? Satsuma i Choshu znówu jest zagadnieniem palącym, przedewszystkiem obecnie, gdy z powodu długotrwałej podróży następcy tronu i poważnej choroby mikada, jest konieczne ustanowienie regenta do załatwiania pilnych spraw państwa.

Jak widzimy, poważne bolączki polityczne wielkiego mocarstwa noszą jeszcze charakter bardzo prymitywny i patryarchalny. Będzie zaciekawienie przez swą oryginalność, ale jednocześnie podziw przez ów znakomity wzrost potęgi politycznej.

Japonja jest wielkim krajem, bo nie może nim nie być kraj, dla aktualnej korzyści politycznej łamie tradycję 2500 lat!

## Tymczasowa organizacja władz zwierzchnich.

Uchwalenie projektu ustawy przechodniej do ustawy konstytucyjnej.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dabanowicza w obecności szefa departamentu Lachowicza przyjęła, na podstawie referatu przewodniczącego projekt ustawy przechodniej do ustawy konstytucyjnej w sprawie tymczasowej organizacji władz zwierzchnich Rzeczypospolitej w brzmieniu następującem:

- 1) Sejm ustawodawczy sprawuje swoją władzę w dotychczasowym zakresie do chwili ukonstytuowania się władzy ustawodawczej na zasadzie ustawy konstytucyjnej, i rozwiąże się w tym dniu z mocy swego prawa;
- 2) Prawa i obowiązki obecnego Naczelnika państwa określone w uchwale sejmowej z dnia 20 lutego 1919 r. trwają do chwili objęcia urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej wybranego na podstawie konstytucji;
- 3) Pierwsze wybory do sejmu i senatu na zasadzie ordynacji wyborczej zarządzi na podstawie tej ustawy Naczelnik państwa, pozem w terminie określonym w ustępie 2 art. 25 ust. konstytucyjnej swołuje on Sejm i senat na pierwsze posiedzenie i otworzy je;

4) Niezwłocznie, nie później jednak jak 7 dni od dnia ukonstytuowania się Sejmu i senatu, na zaproszenie marszałka nowego sejmu zbiera się zar. nar. w celu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej;

5) Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dnem ogłoszenia ustawy konstytucyjnej. Przedstawiciele grupy Wyzwolenia zgłosili jako votum mniejszości następujący wniosek:

- 1) Sejm rozwiązuje się dnia 1 września 1921 r., w którym to dniu zarządzone mają być wybory na podstawie ustawy konstytucyjnej.
- 2) W czasie między rozwiązaniem się Sejmu ustawodawczego a ukonstytuowaniem się nowego sejmu i senatu, obowiązują ma art. 6 pierwotnego projektu rządowego, normujący, że Naczelnik państwa w czasie tym wydaje zarządzenia z mocą ustawodawczą i powołuje do życia nowy rząd w porozumieniu z marszałkiem.

## Co p. Sahn powiedział Iran ruskiemu dziennikarzowi?

Zainteresowany światłem germanofilskimi wystąpieniami wolnego miasta Gdańska, specjalny wysłannik francuskiego dziennika „Excelstor“ postarał się o audjencję u dr. Sahn, prezydenta Gdańska.

We wstępie dziennikarz francuski p. Baze zaznacza, że nie mógł wyjaśnić sobie, dlaczego Gdańsk, który stale dąży do osiągnięcia niezależności, obecnie po jej uzyskaniu, pragnie dostać się powrotem pod jarzmo niemieckie i odrzuci współdziałanie z Polską. W rozmowie z prezydentem tego „osobliwego państwa“ ustawał dowiedzieć się, dlaczego gdańszczanie uparczywie starają się psuć stosunki z Polską, skoro dają one podstawę do rozwoju miasta i portu.

Dr. Sahn oświadczył, że przedewszystkiem nie zbliża gdańszczan do Polski. Uczucia Niemców dla polaków są tak nieprzyjemne, że na 120 członków sejmu gdańskiego jest zaledwie 7 polaków. Ekonomicznie, czegoś od Polski można się spodziewać? Ani eksportu, ani nawet importu, bo uniemożliwia go kurs polskiej waluty.

Na uwagę pana Baze, że zasoby gospodarcze Polski są bardzo wielkie, akryzys waluty przejęsłowy, oraz że Gdańsk nie robi, niedopuszczając polaków do senatu, pan Sahn zastąpił się przepisami konstytucji. Gdyby zaś Liga narodów wnieśliła się w tę sprawę i chciała dopuścić polaków do senatu, wtedy... P. Sahn nie chciał mówić dalej o tej niemiłej perspektywie, którą chytry francuz określił, jako nowy plebiscyt — zapytując przytem, jak stoi fabrykacja broni w fabrykach gdańskich.

## Regulacja granicy polsko-niemieckiej

GDANSK, 12 maja. (PAT) Z Królewca donoszą: Komisja dla uregulowania granicy między Polską a Niemcami na prawym brzegu Wisły powzięła wczoraj na posiedzeniu ostatnią decyzję na mocy której zarzecz kolejowy Gardaja przyszanu został ostatecznie Polsce. Oddanie odstąpionych Polsce obszarów nie nastąpi przed czerwcem. Podobno przewidziane jest istnienie dworca w Gardai, jako dworca wspólnego polsko-niemieckiego na przeciąg 8 lat.

## Spór polsko-litewski.

PARYŻ, 13 maja. (Polpress)—Przewodniczący konferencji bruckelskiej, Hamyns, przyznaje, iż sprawa załatwienia zatargu polskoliteńskiego natrafila na bardzo poważne trudności. Polscy i litewscy delegaci rozmawiają obecnie

jako przedstawiciele dwóch państw bezwzględnie wrogo usposobionych wzajemnie. Przyczyną tego wrogości usposobienia jest zatarg o Wilno. Jest to sprawa zasadnicza. I od niej zależy rozwiązanie wszelkich innych spraw polsko-litewskiego porozumienia. Obecnie robi się próba przyjęcia do porozumienia drogą odwrotną, j. od załatwienia spraw drugorzędnych do załatwienia sprawy zasadniczej.

## Bawaria a rozbrojenie.

MONACHJUM, 13 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Rząd bawarski nie ma jeszcze żadnych informacji o zamiarach rządu rzeszy kwestji rozbrojenia. O kryzysie gabinetowym nie może być mowy. Jest pewne iż kwestja „Einwohnerwehr“ nie może decydująco wpłynąć na stosunek Bawarii do państwa.

## Głosowanie o przyłączeniu Austrii do Niemiec.

WIEN, 13 maja. (Tel. wł. Gł. Pol.) Komisja redakcyjna uchwaliła większością głosów projekt ustawy, w myśl którego ma być w pewną niedzielę, którą ustanowi rada narodowa, zapytana ludność Austrii, czy życzy sobie, aby rząd starał się w radzie ligi narodów, w myśl § 88 traktatu w St. Germain, o zgodę na przyłączenie republiki austriackiej do rzeszy niemieckiej.

Z Salsburga donoszą, iż na posiedzeniu komisji roboczej do głosowania lwaowego w Salsburgu uchwalono bezwzględnie pozostać przy terminie głosowania, wyznaczonym na 23 b. m. Uprawnionej do głosowania ludności będzie przedstawione pytanie: „Czy jest pożądane przyłączenie do Niemiec?“

## Strajk powszechny w Anglii.

LONDYN, 14-go maja. (Polpress). Wczoraj centralny komitet związku robotników transportowych zaplanował strajk od dn. 17 maja. Wczoraj popołudniu odbyła się narada przedstawicieli rządu z przedstawicielami związku kolejowców, którzy oświadczyli, że solidaryzując się z górnikami, mają przystąpić do bezrobocia. Druga decydująca narada ma się odbyć dziś przed południem. Widoki na pomyślne załatwienie sprawy z kolejowcami są słabe.

LONDYN, 14 maja. (Polpress). Na wypadek strajku w Londynie robotników miejskich, przygotowane są w zupełności kadry ochotników, którzy natychmiast obejmą centrale elektryczne i wodociągi.

LONDYN, 14-go maja. (Polpress). „Daily Chron.“ zaznacza, iż w razie dojścia do strajku powszechnego, oznaczałoby to, że robotnicy angielscy wypowiadają rządowi zdecydowaną walkę. W takim razie i rząd będzie zmuszony zająć stanowisko zupełnie zdecydowane.

# Antypolska ofenzywa Anglii.

**Nie było umowy Komisji międzysojuszniczej z Korfantym. -- Niesłychana mowa Lloyd Georgea -- Polacy nie mają historycznych praw do Górnego Śląska. -- Powstanie polskie stanowi obrazę traktatu wersalskiego -- Zachęcanie Niemców do wojny i gwałtu. -- Jednolity front antypolski prasy angielskiej.**

## W sprawie układów z powstańcami.

GDANSK, 13 maja (Pat). „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą z Opola:

Zastępca niemieckiego pełnomocnika w Opolu, hr. Praszma, ogłosił wczoraj następujące zawiadomienie: Gen. Lerond oświadczył mi na moje zapytanie, w obecności innych członków komisji, z całą stanowczością, że telegram iskrowy, pochodzący z Warszawy, jakoby między Komisją międzysojuszniczą, a powstańcami zawarto jakieś układy, jest od początku do końca zmyślony. Nie prowadzono, a tembardziej nie zawierano żadnych układów w sprawie zawieszenia broni, w sprawie linii demarkacyjnej, w sprawie oddania rządu w ręce powstańców, ani w sprawie amnestji.

W sprawie tej donoszą dalej tutejsze dzienniki z Opola: W czwartek przed południem zebrał się na radę w Opolu przywódcy wszystkich stronnictw i związków zawodowych, którzy postanowili proklamować strejk generalny w Opolu w odpowiedzi na wiadomość o linii

demarkacyjnej. W południe udał się hr. Praszma do gen. Leronda, którego zainteresował w sprawie wspomnianego warszawskiego radiotelegramu. General Lerond dał odpowiedź, że telegram ten jest od początku do końca zmyślony i że nie odbyły się żadne rokowania z powstańcami.

Popołudniu przedstawiciele stronnictw politycznych i zawodowych udali się również do gen. Leronda i zażądali od niego wyjaśnień w sprawie tego telegramu. Gen. Lerond powtórzył swoje oświadczenie, złożone hr. Praszmi, przyczem miał dodać, że jaknajenergiczniej wystąpi przeciwko powstańcom. Zresztą na Górny Śląsk nadejdą wnet posiłki w oddziałach włoskich i angielskich.

Przedstawiciele stronnictw politycznych oświadczyli generalowi wówczas, że cierpliwość Niemców jest już wyczerpana i że nawet oświadczenie gen. Leronda nie zdoła ich odwieść od samoobrony.

## Niesłychane mowy Lloyd Georgea Chamberlaina.

LONDYN, 14 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin Lloyd George wygłosił dłuższą mowę w sprawie Górnego Śląska, w której twierdził, że podczas plebiscytu za Niemcami oświadczyła się większość ludności górnośląskiej w stosunku 3:2 i zaznaczył, że w kołach komisji międzysojuszniczej przeważa nastój oddania Polsce tych tylko części Górnego Śląska, które bezsprzecznie glosowały za Polską. Dalej oświadczył on, co następuje:

Niezadowolony z tego powodu polacy wywołali powstanie, aby postawić sprzymierzonych wobec faktu dokonanego. Krok ten jest zupełnie w niezgodzie z postanowieniami traktatu wersalskiego. Polska zaś jest ostatniem państwem, które ośmieliło się łamać traktat wersalski. Uzyskała ona swą wolność nie własną walką, lecz przy pomocy Francji, Anglii i Włoch. Każda litera traktatu wywalczona została krwią angielską. Rząd polski zrzuca z siebie odpowiedzialność za powstanie na Górnym Śląsku. Powtarza się to jednak zbyt często. Gdyby Polsce pozwolono zabrać tę prowincję niemiecką, wówczas Niemcy miałyby prawo zapytać sprzymierzonych: „Zmusiliście nas, abyśmy dotrzymali słowa, a co uczyniliście z waszym słowem?”

„Są dwie możliwości wybrnięcia z położenia górnośląskiego. Pierwszą z nich jest zaprowadzenie nowych porządków przez wojska międzysojusznicze. Byłbym zdziwiony, gdyby się to stało, musimy bowiem wycofać swoje wojska z obszaru plebiscytowego. Pozostaje zatem druga możliwość i niema żadnego

powodu, by przeciwdziałać jej urzeczywistnieniu, a mianowicie by Niemcy użyli swych wojsk w celu zaprowadzenia porządku w kraju, który należał do nich w ciągu 700 lat, a który przez 600 lat nie był napewno polski. Jestem pewny, że z tem stanowiskiem jednak mojem nie pogodzą się wszyscy sprzymierzeni“.

LONDYN, 14 maja (Pat.) — Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że sprzymierzeńcy muszą obstać przy tem, aby traktat pokojowy był respektowany. Twierdzenie, jakoby wojska, które mrozporządzą Niemcy, nie mogły być dopuszczone do przywrócenia na G. Śląsku porządku jest nie stosowne. Właściwym postępowaniem jest takie, za którym oświadczyła się Anglia, i mówca spodziewa się, że Anglia będzie broniła swego stanowiska do końca. Jakkolwiek chodzi tu o Niemców, mówił Lloyd George, udowodnimy że bronimy postępowania właściwego i użyjemy w coraz większej mierze swego autorytetu w Europie dla poparcia naszego stanowiska. Gdyby polakom pozwolono zabrać Górn. Śląsk, a Niemcom nie wolno było bronić prowincji, która do nich należała przez 700 lat, a która z pewnością przez 600 lat nie była polską, byłoby to niegodne i niehonorowe.

Mówca jest przekonany, że stanowisko sprzymierzeńców nie będzie tego rodzaju. Jedyną rzeczą, którą Lloyd George pragnie powiedzieć w imieniu rządu angielskiego jest to, że rząd angielski nie będzie mógł uznać faktów dokonanych.

LONDYN, 14 maja. (Pat.) Lloyd George, odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie G. Śląska, oświadczył, że G. Śląsk od wieków nie jest już polski. Nie można cotać się o 600 lat wstecz, a więc z punktu widzenia historycznego Polska niema żadnego prawa do Śląska. Jedyną podstawą jej żądań jest okoliczność, że jest w tym kraju liczna ludność polska, która była stosunkowo niedawno, aby pracować w kopalniach. Lloyd George przypomina postanowienia traktatu wersalskiego i rezultaty plebiscytu.

Oświadcza, że zdaniem komisarza angielskiego i włoskiego, należy dać Polsce okręgi, których ludność jest w przytaczającej większości polska, a Niemcom okręgi, w których większość jest niemiecka. Punkt widzenia komisarza francuskiego jest odmienny, aljanci mieli rozpatrzyć jego raport, lecz, niestety, przybył on zapóźno na konferencję londyńską.

Powstanie polskie wybuchło, aby postawić aljantów przed faktem dokonany, co stanowi obrazę traktatu wersalskiego. Lloyd George oświadcza, że chce mówić otwarcie i jasno. Jakikolwiekby były nasze uprzedzenia, uznajemy sprawiedliwość. Musimy słasnie i ściśle stosować się do traktatu. Traktat ten stanowi kartę wolności polskiej, która jest oparta na traktacie. Dziś, gdy Niemcy, dzięki staraniom sojuszników są rozbrojeni i bezsilni, polacy oświadczenia, że wbrew traktatowi podejmą walkę o Gór. Śląsk, Korfasty oświadczył, że polacy na G. Śląsku umrą raczej, a nie ustąpią. Gdyby byli żywi podobne przekonania w epoce walki o wolność Polski, oplakiwano by mniejsze straty w ludziach ze strony Francji, Anglii i Włoch. Polacy jednak zajęli takie stanowisko dopiero wtedy, gdy Niemcy zostali rozbrojeni i bezsilni. — Rząd polski odrzucił wszelką odpowiedzialność. Musimy przyjąć to oświadczenie polskiego rządu jako wyraz jego zapatrywania. Wypadki tego rodzaju zdarzają się zbyt często. Gdy chodziło o uregulowanie sprawy litewskiej, w czem brały udział Francja, Włochy i Stany Zjednoczone, regularne wojska polskie zajęły Wilno, wbrew woli sojuszników. Zażądano od Polski wycofania wojsk. Polska nie przyjęła na siebie odpowiedzialności. — Przemycanie broni, pochodzącej z Polski, oraz przekraczanie przez oficerów granicy, czyni bardzo trudnem uznanie zrzućcia przez Polskę odpowiedzialności za coś innego, jak tylko za puste słowa. Przypomina się sobie panowie, że d'Annunzio zajął Rijekę, wbrew woli rządu włoskiego, lecz naród włoski, którego honor był w tej sprawie zaangażowany, użył siły, celem zmuszenia d'Annunzia do opuszczenia Rjeki. Oto piękny przykład dla Polski do naśladowania.

Przechodząc do zapatrywania sojuszników, stwierdzam, że nasz najwyższy interes wymaga, abyśmy uszanowali traktat wersalski, Oświadczam uroczyście, że dla Anglii i jej sojuszników jest to troską o zapewnienie sobie bezpieczeństwa, która nas zmasza do udowodnienia, że dążymy do uszanowania traktatu, nawet wtedy, gdy to jest połączone z naszą niekorzyścią. Jest naszym obowiązkiem być bezpartyjnymi i starać się bardzo usilnie o sprawiedliwość.

W imieniu rządu angielskiego oświadczam, że cokolwiek się stanie, nie przyjmujemy faktów dokonanych, któreby mogły mieć zbagne następstwa dla traktatu. — Ożywiony pragnieniem, aby pokój trwał zapanował w Europie, apeluję uroczyście do wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, ażeby poświęcili swoje przesady i stali się lojalnymi. Oto co mam do powiedzenia w sprawie Górn. Śląska.

LONDYN, 14 maja. (Pat.) Hay. Sytuacja na Górnym Śląsku w dalszym ciągu nie przestaje być źródłem głębokiego zaniepokojenia. Tutejsza opinja oficjalna z największą uwagą obserwuje stanowisko rządu warszawskiego względem akcji Korfantego. Uważa się, że rząd polski nie dostatecznie ocenia wielką powagę sytuacji obecnej. Punkt widzenia rządu angielskiego został z całym unikiarkowaniem stwierdzony przez Chamberlaina, który oświadczył, że sprzymierzeńcy nie mają najmniejszego zamiaru zezwolić na to, aby ostatnie, godne ibolewanie, wydarczenia miały i jakikolwiek sposobem odwieść ich od ścisłego wykonania traktatu w sprawie Górnego Śląska.

Ruch powstańczy, mówił dalej Chamberlain, który od samego początku obserwowaliśmy z najwyższym zainteresowaniem, wytworzył jednakże sytuację w najwyższym stopniu trudną i drażliwą. Pod żadnym pozorem nie biega sojusznicy tolerować, aby polski dyktator deptał nogami jakikolwiek prawa Niemiec na Górnym Śląsku, które mogą one posiadać na mocy tego traktatu.

Zgadamy się zarówno z prezydentem ministrów Lloyd George'em, jak i kanclerzem Wirthem, że obowiązki muszą być spełnione sumiennie i bezstronnie. „Daily Telegraph“ wyraża obawę, że Polska, która wyszła z zawdzięczenia traktatowi wersalskiemu, mogłaby się ostatecznie okazać właśnie największą poszkodowaną, gdyby nieposzanowanie traktatu i kpiny z niego miały trwać nadal. Sytuacja, mówi dziennik, musi być możliwie jaknajprędzej doprowadzona do porządku przez rządy koalicji, na wspólnej stanowczej i ściśle prawnej podstawie, o ile ma się uniknąć obecnego rozszerzenia się stanu zapalnego, któryby mógł zrujnować widoki szybkiego dojścia Europy do równowagi.

„Morning Post“ zaznacza, że możliwość wybuchu wojny domowej w centrum Europy, już jest obserwowana z uczuciem wielkiej obawy w kołach koalicyjnych. Górnośląski korespondent tegoż dziennika energicznie protestuje przeciwko potężnemu ciosowi, wymierzonemu autorytetowi sojuszników przez dalsze trwanie powstania.

„Daily News“ żąda szybkiej i zgodnej akcji ze strony sojuszników, przyczem tak pisze: „Oddziały powstańcze muszą być rozpuszczone, a rząd polski należy skłonić, aby zajął energiczne stanowisko względem tego, co było

starannie obliczone, jako zagrożenie autorytetu sojuszników.

„Manchester Guardian“ oświadcza, że, o ile sprzymierzeńcy zgodziliby się na politykę Korfantego i jego armji powstańczej, w takim razie byłoby to równocześnie koniec dla ich szarmonizowanej akcji w sprawach europejskich. Albo Korfanty musi być doprowadzony do poszanowania dyscypliny, albo, w przeciwnym razie, musiałaby Europa zgodzić się na długie lata na poziom ćwiczenia moralnego.

## Opinia prasy angielskiej.

LONDYN, 14 maja. (Pat.) — Dzienniki angielskie wszystkich odcieni jednomyślnie potępiają akcję powstańców polskich na G. Śląsku i domagają się, aby sojusznicy narzucili przeprowadzenie traktatu wersalskiego w sposób bezstronny, oraz aby pod żadnym pozorem nie dali się zastraszyć tym manifestacyjnym pokazem siły, zorganizowanym świadomie w celu naigrwania się z nich.

„Times“ gorąco popiera zdanie nowego niemieckiego kanclerza, aby przyszłość G. Śląska została rozstrzygnięta.

## Stanowisko Francji.

PARYŻ, 13 maja. (Tel. własn. „Gł. Polak.“) Dziś odbywała się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Millerande.

Rada zastanawiała się nad sytuacją na G. Śląsku i uchwaliła zatrzymać pod bronią rocznik 1919 r.

Odpowiadając na półoficjalną notę agencji Reutersa, zapowiadając, że rada najwyższa rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu sprawozdanie komisji z Opola i powzięnie decyzję — „Echo de Paris“ pisze, że jest nieprawdopodobne, żeby rząd francuski, który zdecydowany jest na oddanie Polsce całego okręgu przemysłowego, wziął udział w radzie najwyższej nie mając z góry pewnością, że sprzymierzeńcy przyjął jego tezę. Zbyteczne jest podkreślanie doniosłości tego komentarza.

Filip Millet pisze w „Petit Parisien“, że żądne rozwiązanie, któreby nie oddawało Polsce całości, lub przynajmniej olbrzymiej większości rejonu przemysłowego, nie będzie przyjęte przez Francję.

Edward Herbiot, szef partji radykalno-socjalistycznej, uznaje w „Information“ prawa Polski do Śląska i podnosi z pochwałą memoriały polskie, opublikowane w obronie naszej tezy. Herbiot powiada jednak, że dość już jest „aktów siły“ i że powstanie na Śląsku zwraca się przeciwko interesowi polskiemu.

W „Ere Nouvelle“ p. Paul Bourcour pisze, że stanowisko zbyt wielu socjalistów wobec Polski jest istotnie zawstydzające. Możliwe z niego wnioskować, że wszelkie zasady idą w ką, gdy w grę wchodzi niebezpieczna Polska.

Większość ludu śląskiego opowiada się za Polską — to jednak nie wystarczy; powiadają, że Niemcy potrzebują węzła śląskiego, a czy Polska może żyć bez tego węzła, nie mając innego? Tymczasem socjaliści milczą; co prawda, to pozwolili również na zamordowanie słabej Gruzji!

Na Quai d'Orsay zapowiadają, że ambasadorowie angielski i włoski dali rządowi niemieckiemu obietnicę, że w razie przyjęcia ultimatum, Niemcy otrzymają pewne koncesje na Górnym Śląsku.

**KINO!**

**Sala Koncertowa**  
Dzielną Nr. 18.

**KINO!**

Od niedzieli, 15 b. m. demonstrowany będzie obraz, osnuty na tle ostatniego najścia bolszewików na Warszawę p. t.

# CUD NAD WISŁĄ

(2 SERJE 2)

Wzruszający dramat w 10 wielkich częściach (2 serie) z udziałem p.p. Anny Beliny, Honoraty Leczyczyńskiej, Jadwigi Smosarskiej, Bończy Stępowskiego, Stefana Jaracza, Edmunda Gasińskiego, Grabowskiego, Jerzego Leczyczyńskiego, Wincentego Napackiego (ojca).

Najwybitniejsze momenty walk pod Radzyminem. — Bohaterska śmierć **Ks. Skorupki**. — Wzruszające sceny, wywołane skrytobójczą pracą niewidzialnych rąk wroga. — Przemówienie generała Hallera do ochotników. — Generał Żeligowski przed bitwą Radzywińską.

**Radzymin i Zegrze!**

Generał Rządowski, dowódca dyw. Litewsko-Białoruskiej i Pułkownik Małachowicz, dowódca X dyw. piechoty na czele swoich wojsk.

**Cześć bohaterom!**

Naczelnny Wódz i Naczelnik Państwa po zwycięstwie otrzymuje na placu św. Zygmunta Buławę Marszałkowską.

**Cześć poległym!**

Sarkofag na cześć poległych bohaterów w Alejach Jerozolimskich.

Pi pierwszorzędny koncert zwiększonej orkiestry symfonicznej. Początek przedstawień w święta, soboty i niedziele o 2 po poł., w dni powszednie o 4 po poł.

**UWAGA!** Druga Serja tego obrazu demonstrowana będzie od 22 b. m.

!Szybko, solidnie i tanio!

Mechaniczna fabryka wyrobów szewskich

## Salamandra

Piotrkowska № 112

otworzyła w Łodzi specjalny dział

**zelowniczo-reperacyjny**

do użytku publicznego, ustanawiając przytem cenę zasadniczą od roboty za parę zelówek 75 mk., z obcasami mk. 100.

Cena zaś kompletna wynosi:

za zelówki męskie wraz z robotą mk. 300.—  
z obcasami 350.—  
za zelówki damskie wraz z robotą mk. 250.—  
z obcasami 300.—

Obstalunki do reperacji przyjmują:

- 1) „REKORD“ — Piotrkowska 102. 274—1
- 2) „REKORD“ — Piotrkowska 294.
- 3) „REKORD“ — Główna 2/5.
- 4) Sklep komisowy „PROGRES“ — Piotrkowska 175.

!Szybko, solidnie i tanio!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszą Szan. Klijęntelę, iż Farbiarnia i Wykończalnia, istniejąca dotychczas pod firmą **Stadtländer i S-ka**, spółka z ogranicz. odpowiedzialn., została znów uruchomiona i prowadzić takową będziemy nadal pod kierunkiem pierwszorzędnych fachowców, pod zmienioną firmą:

**FARBIARNIA I WYKOŃCZALNIA**

**Stadtländer i Jakubowicz**

Spółka z ogranicz. odpowiedzialn.

w Łodzi, ul. Rokicińska № 17.

Właścicielka magazynu gorsetów — **„MAISON CAPRICE“**

z Warszawy przyjechała do Łodzi z dużym wyborem gorsetów, pasków i staników ostatnich modeli paryskich.

**HOTEL VICTORIA.**

Pokój 19. 222—1

**Przędzę wigoniowa**

w różnych numerach i kolorach dla wszelkich celów

**Zakładów Włókienniczych**

Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu

polecają ze składu przedstawicieli tej firmy

**K. Zimmer i A. Strohbach**

Łódź, Piotrkowska 136. 773—3

**Lecznica chorób zębów**  
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**  
145. Piotrkowska 145.

Plombowanie, wprawianie zębów.  
Opłata podług taksy. 868-20

**Pożyczkę**

w sumie mk. 500.000 do miliona na 1-szy numer hipoteki, poszukują na dom w centrum miasta i dogodnych warunkach. Laskawe oferty proszę składać do Adm. „Głosu“ sub. „W. 51“.

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i moczopłucowych. Leczenie promianami X-ray i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 op. Dla pań od 5—6 ppp

**Dr. Ludwik Pinkus**

Choroby wewnętrzne **wznówił przyjęcia** codz., prócz niedz. od 4—6

**Al. Kościuszki 13.**  
W. U. Z. w Łodzi, 6, 30-IV 21 r. 20—15



**OKAZYJNIE TANIO**

Palta damskie najnowsze fasony 6.500 3.500

Suknie damskie z etaminy w różnych deseniach 2.500 1.800

z szewiutu w mod. feonie 2.250, 1950 1.450

z szewiutu z haftem 3.500 3.000

Bluzki damskie z etaminy w różnych kolorach 700. 600, 590

Spódniczki damskie z trwałego materiału 950, 650, 350

**SZMECHEL i ROZNER**  
Piotrkowska 100. — Filja 160.

**S. Liberman**

**Krawiec Damski**

ul. Dzielną № 1.

zawiadamia niniejszym Sz. Klijęntelę, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon letni. Obstalunki wykonują w kwintnie po cenach przystępnych.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klijęnteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 266—2

**Czółtenka (Webschützen)**

Zawiadamiamy Sz. Odbiorców, że większy transport czółtenek fabryki B. cia Harnisch, Gera Reuss nadszedł i sprzedajemy po cenach fabrycznych.

Biurowo techniczne i skład maszyn

**B. cia GOLDLUST**

Łódź, Al. Kościuszki № 32. 474—2

**Swierzb** usuwa w ciągu 3-ch dni mydlana MAŚC P-ra Hebdy, uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny, ciała z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko masę P-ra Hebdy z swierzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1—3—12 osób Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla kont od 22. I 1920 r. W. U. Z. w Łodzi.



**Radzę Ci!**

Kupować Towary

„Najtańsze Źródło“

Dzielną № 34.

Etaminy, Batysty, Kretony, Zefiry, Muśliny, Ryps, także inne towary.

UWAGA: UWAGA: Batysty od mk. 105.—

CENY ZNIŻONE!

**Z powodu wyjazdu**

do sprzedania: trena, szafa, stolica i stół duży kuchenny.

Wiadomość u portjera w fabryce Leonhardta W. G. Ulica Leonhardta № 1, przy Pabjanickiej szosie. 54—5

**Dr. F. Skusiewicz**

ul. Andrzeja 11.

**Choroby skórne i weneryczne.**

Godziny przyjęcia: 9—11 r.

5—7 i pół po poł. Paucie 5—6 g. 4576—1-1

**Dr. B. Knichowiecki**

Choroby dzieci

**Nawrot № 2.**

Przyjmuje od g. 3—5 pp. 351—5

**Dr. med. J. Steinberg**

Choroby wewnętrzne i dzieci

**powrócił.** 56-8

Przyjmuje od 4—6.

Cegielniana № 19.

W. U. Z. Łódź 5.V 1921 r.

**Dr. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęcia: od 5—7 i pół, w niedz. i święta od 11—1 po poł.

**Benedykta № 1.**

**Choroby skórne i weneryczne**

**Dr. Lewkowicz**

Konstantynowska 12.

od 9—11 i od 6—8. Dla pań od 5—6.

**Dr. Oscar Kaufman**

ordynuje jak lat poprzednich

**w Karlsruhu**

Haus Pascha Sprudelstasse. 148—3

**Telefon**

sołnny firmy Erickson do sprzedania. Ul. Andrzeja № 3, m. 4.

piętro, od 12—1 i pół

i od 6—7 wiecz. 98—3ka

W Adm. „Głosu“ 94-1

**Kino - Popularne**

Konstantynowska 16.

**OSTATNIE 2 DNI!**

**! Program bohaterski !**

**Pierwszy raz w Łodzi!**

Dramat w 5 aktach, na tle prawdziwego zdarzenia w Wilnie podczas inwazji bolszewickiej w Wilnie w wykonaniu **artystów scen warszawskich p. t.**

**Bohaterstwo**

**Polskiego**

**Skauta**

Od wtorku, dnia 17 b. m.

**Harry Peel**

w nowej atrakcyjnej sztuce.

Zawodowa szkoła kroju i szycia d.plomowanej uc. Pearyskiej Akademii Kroju

**- APOŁONJI KOPYDŁOWSKIEJ -**

Łódź, Piotrkowska 154.

Nauka kroju i szycia, pasowania i modelowania. Uczenie otrzymywania świadectwa. Kura wszelkich robót ręcznych, alże i robót freblowskich. Zapisy od 10—1. Dla pracujących kursy ieczerowe. Sprzedaż fasonów papierowych. 348—10

**Baczność! Baczność!**

Najlepsze miejsce spotkania się dla przyjezdnych, wyjeżdżających kolejką podjazdową Łódź-Zelaz, Łódź — Aleksandrow jest w **CUKIERNI JANA HUTNIKA** w ul. ulica Zygierska № 24, naprzeciw kościoła N. P. 469—2

**Mieszkanie**

o 3-ch pokojach i kuchni, ze wszelkimi wygodami, przy ul. Zawadzkiej, w pobliżu Piotrkowskiej położone, zamienić na 4—5 pokojowe mieszkanie w centrum miasta. Oferty sub. „Zawadzka“ w Adm. „Głosu“ 94-1

**Dr. Reichenstein**

z Warszawy 540—4

ordynuje w Cieszczołku.

**Okazja.**

Aparat kinematograficzny połączony z latarnią magiczną w dobrym stanie, waz x 70 przezrociami tanio sprzedawam. Wiadomość: Konstantynowska 28 5, miesz. 14. 244—3

Na mocy umowy z Miejskim Urzędem Targu Poznańskiego otrzymaliśmy wyłączną

# Ekspedycję Przesyłek

## na „Targ Poznański“

wobec czego

**żaden inny ekspedytor nie będzie miał na tereny wystawowe dostępu.**

Oдноśne specjalne listy przewozowe, nalepki do przesyłek, tudzież warunki ekspedycji, wysłamy wystawcom w najbliższych dniach łącznie z urzędowym podziałem miejsc wystawowych, po ukończeniu podziału przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Specjalne ładunki wagonowe na wystawę zestawiają i ekspedują filje nasze w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Bydgoszczy i Katowicach.

Informacji szczegółowych udziela specjalnie w tym celu utworzony Oddział Targu Poznańskiego. Adres telegraficzny „Speditarg“ nr. telefonu: 3569 oraz telefony Centrali nr. 3570, 4271, 3006 i 3025.

# C. HARTWIG, Tow. Akc.

## Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu.

Podając powyższe do wiadomości pp. wystawców, zaznaczamy, że podejmujemy już wysyłkę eksponatów na Targ Poznański w wagonach zbiorowych.

# C. HARTWIG, Tow. Akc.

## Dom Ekspedycyjno-Handlowy, Oddział w Łodzi, Traugutna (Krótka) 2.

644-2

### Pensjonat

G. Lichtensztajnowej  
w Tworzyjankach

zostaje otwarty w pierwszych dniach czerwca. Wiadomość w Łodzi, Lichtensztajn Aleja I maja № 11, od 5-7. 17-2

### Zarząd Wojsk. Stow. Współdz. O. G. Ł. poszukuje majstra szewckiego

do Warsztatów Ofic. Warunki poda na miejscu kierownik Wojsk. Stow. Współdz. pomiędzy godz. 9 a 18-tą. 483-3

### Odciski, brodawki i stwardniałą skórę

usuwa się z korzeniem bez bólu i bez krwawienia

Lewin, Łódź, ul. Pańska № 18.

### Służymy najtańszą ofertą

na ameryk. mąkę pszenną, ryż, kakao, kawę, szeliak oranż., free stacja odbiorcza i upraszamy o spieszne zapytania

Stürck i S-ka, Bydgoszcz, Dworcowa 19 a. 101-1  
Telegr. adr.: Stürckko. Tel. 690.

### HELENÓW. HELENÓW.

Otwarcie sezonu!  
Sobota, dn. 14, Niedziela 15 i poniedz. 16 b. m.

### KONCERT

Orkiestry dętej Policji Państwowej  
pod dyr. kapelm. p. Łazarowa.

Pocz. o g. 5 pp. — Plac tenisowy do wynajęcia.

### CHOLEWY do krempli

w rozmiarach 1200 do 2000 mjm w dobrym gatunkusp rzedaje zt składu

Otto Goldammer  
Kilińskiego 68. 339-5

### Dyrekcja

### 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

Łódź ul. Dzielna № 50a.

podaje do wiadomości że egzaminy wstępne do klas: wstępnej, I-ej, IV-ej, V-ej rozpoczyna się w dniu 30-go maja r. b. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 9-ej do 1-ej pp.

### Okazyjnie tanio.

Pończochy, skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów po cenach bardzo przystępnych są do nabycia u Cyli Mikuczyńskiej, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 10, popr. oficyna, III p.

### Ofioszenia drobne

A.A.A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 346-20

A.A. Kupuje meble, dywany, garderobę, bieliznę. Plac najlepší. Łaznik, Benedykta № 25, m. 18, parter. 34-10

A. Kupuje meble, dywany, garderobę, bieliznę, futra, lustrza, otomany, kószczko dziecinne sprzedam. Piotrkowska № 223, m. 3, 60-6

Akuszerka M. Nowakowska ul. Dzielna № 34 m. 18. 719-20

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych pokój. 529-15

Poswiadczona nauczycielka wychowawczyni szuka kondycji na wyjazd. Oferty dla „S. B.“ do „Głosu“. 73-3

Dyplomowana nauczycielka udziela francuskiego: konwersacja, gramatyka, wypracowania. Al. 1-go Maja 35, m. 9. 2-4. 02-6

Portepian krótki w dobrym stanie tania do sprzedania. Zakatna 21, front, III piętro. 85-1

Kupuje dywany wszelkich rozmiarów i gatunków. Piotrkowska 117, Tkalcia sztuczna 61-3

Kupuje meble, garderobę, dywany, bieliznę. Plac najlepší. Wainraich, Benedykta № 19, w sklepie. 19-10

Smioklasista poszukuje lekcji po cenach znizonych, ewentualnie kondycji na wyjazd. Wiadomość u gospodarza. Ogrodowa 20. 95-2

Pensjonat M. Wólcoskiej w Poddebju. Wiadomość: Cegielniana № 86, m. 8, od 12-4. 523-3

Power, woine koło Torpedo, okazjnie za mk. 6.500 sprzedam. Cegielniana 65, m. 12, 34-2



# Krem „ORO“

usuwa

- Pieg i Pyszczce. -

Okazyjnie sprzedam różną damską garderobę oraz różne resztki towaru. Benedykta 14, m. 29. 56-1

Przyjmuje suknie i kostjumy do ręcznego haftu. Robota solidna i pędka. Ceny przystępne. Ul. Kilińskiego № 101, fryzjer. 95-3

Przyjmuje kostjumy do haftu oraz różne pluszowe rzezozy po cenach nizkich, Lipfeld, Krótka № 11, m. 11. 55-3

Sprzedam udział kinematografa. Oferty pod „Kinematograf“ do „Głosu Polskiego“. 44-2

Poszukuje posady inkasenta lub agenta z kancelją. Władam polskim, rosyjskim i hiszpańskim. Zielona 57, m. 32. 74-3

Przyjme dzieci do kompletu freblowskiego na lato w Kraszewie i lekcje przygotowawcze. Perlberg, Cegielniana № 30. 426-2

Panna pragnie objąć posadę do jednego lub dwojga dzieci na wyjazd. Oferty sub. „Panna“. 53-3

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Częstochowie na Łódź. Oferty pod C. H. 89-1

Studentka - politechniczka poszukuje pracy w zakresie kreślenia budowlanego - technicznego. Łaskawe oferty sub. „Studentka“ do „Głosu“. 37-2

Gzpryehy do wozów w dobrym gatunku dla stelmachów lub składów oddam po cenie przystępnej. Wodna 28. 08-2

Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, g. 6-7. 509-2

Zakopane. Pensjonat „Jasna“ ulica Chramcówki, poleca pokoje z utrzymaniem. 88-1

Sprzedam 200 dzieścicin lasu w zlemi Mohylowskiej, prawo odszkodowań. Oferty pod „Las w Rosji“. 597-1

Zagubione dokumenty: Ajzner Bajle zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 93-3

Bizberg Matka Miria zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 68-3

Glicensztajn Estera zgubiła kartę węglową z Resursy Rzemieślniczej. 76-1

Hertz Regina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 524-3

Jankowski Wincenty zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 84-5

Waliska Laja zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 56-3

Witaner Bolesław ucz. VI klasy VI szkoły Brauna zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz matrikulę. 89-3

Landau Chajm Josek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 75-3

Landau Krajndla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 78-3

Łeczycki Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 21-3

Oryńska Jetka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 80-3

Marciniak Roch zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 47-3

Parfinkel Chaja Sala zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz matrikulę ze szkoły Magalifowej. 90-3

Patke Maks zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 98-3

Patke Emil zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 97-3

Smirgoldówna Helena zgubiła paszport pod różny wył. w Warszawie. 03-3

Spiłta szwajcarski do sprzedania. Cegielniana 91, m. 33, prawa oficyna. 605-3

Tajrych Aleksander zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 66-3

„Sudoform“ Szofmana Chronić swoje nogi od potu i niemiłej wosni przez używanie znakomitego środka. 27-8

### PRENUMERATA:

Miesięcznie M. 170.— Kwartalnie Mk 500.— Za odoszenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.— Kwartalnie 600.— Zagrancą Mk. 500.— miesięcznie.

### OGŁOSZENIA:

ZWYCZAJNE: 12 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy. DROBNE: 4 mk. za wiersz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie paszy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADZESLANE: przed tekstem 40 mk., w tekście 50 mk., po tekście 25 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spalt). NEKROLOGI: 20 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spalt). Zareczynowa i zagrancowa po mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent więcej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.